

# Dominik Szulc

---

## Rola polityczna i kościelna kardynała Fryderyka Jagiellończyka : najnowsza historiografia i perspektywy badawcze

---

Średniowiecze Polskie i Powszechne 5 (9), 201-234

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

*Dominik Szulc*

Instytut Historii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

## **Rola polityczna i kościelna kardynała Fryderyka Jagiellończyka**

### **Najnowsza historiografia i perspektywy badawcze\***

Niedawno temu nakładem Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana” na półki księgarskie trafiła książka Natalii Nowakowskiej z Uniwersytetu Oksfordzkiego zatytułowana *Królewski kardynał. Studium kariery Fryderyka Jagiellończyka (1468-1503)*<sup>1</sup>, będąca przekładem wydania anglojęzycznego, opublikowanego przed kilkoma laty na Wyspach Brytyjskich, a następnie zrecenzowanego przez profesora Stevena C. Rowella<sup>2</sup>.

Po kilkudziesięciu latach, które upłynęły od publikacji pracy ks. Henryka Rybusa z 1935 roku<sup>3</sup>, oraz w dziewięć lat od wydania książki Dariusza Jacha<sup>4</sup> doczekaliśmy się kolejnej monografii w języku polskim poświęconej królewiczowi-kardynałowi. Jest to zarazem kolejna publikacja starająca się

---

\* Uwagi na marginesie książki Natalii Nowakowskiej: *Królewski kardynał. Studium kariery Fryderyka Jagiellończyka (1468—1503)*. Kraków 2011, 281 s.

<sup>1</sup> Za podzielenie się ze mną swoimi uwagami i spostrzeżeniami na temat tej książki pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować Panu dr. Markowi A. Janickiemu z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>2</sup> S.C. Rowell: *Church, State and Dynasty in Renaissance Poland: The Career of Cardinal Fryderyk Jagiellon (1468—1503)*. [Series: Catholic Christendom, 1300—1700.] By Natalia Nowakowska. Pp. Xxii + 222. Notes. Bibliography. Index. Figures. Chronology. Map. Tables. Aldershot: Ashgate. 2007. f 55. ISBN: 978-0-7546-5644-9. “Central Europe” 2010, no 8/1, s. 50—52.

<sup>3</sup> H. Rybus: *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński*. Warszawa 1935.

<sup>4</sup> D. Jach: *Zarys kariery kościelnej i wstępna próba ustalenia itinerarium królewicza kardynała Fryderyka Jagiellończyka*. Kraków 2002.

przedstawić działalność publiczną, a niekiedy i życie prywatne, najważniejszych postaci polskiego episkopatu epoki Jagiellonów. Do tych już opracowanych, w sposób pełny lub częściowy, należą chociażby: Wojciech Jastrzębiec<sup>5</sup>, Stanisław Ciołek<sup>6</sup>, Zbigniew Oleśnicki<sup>7</sup>, Piotr Tomicki<sup>8</sup>, Andrzej Krzycki<sup>9</sup>, Jan Chojeński<sup>10</sup>, Maciej Drzewicki<sup>11</sup>, Jan Łaski<sup>12</sup>, a ostatnio także Andrzej Zebrzydowski<sup>13</sup>.

Asumptem do przygotowania niniejszego tekstu była lektura książki N. Nowakowskiej. Mój pierwotny cel — wyłącznie jej krytyczne opracowanie — uległ rozszerzeniu, gdy okazało się, że szereg wątków przedstawionych przez autorkę wymaga jednak gruntowniejszego potraktowania, z kolei innych badaczka w ogóle nie porusza, choć powinna. Jakkolwiek zaznaczę, że niektóre z nich zostały także przeze mnie jedynie wskazane i zareklamowane do obszerniejszego opracowania w przyszłości, a to ze względu na ograniczoną objętość tego artykułu. Kolejność zaprezentowania wątków jest chronologiczna. Niemniej, nie rezygnuję z krytycznego przedstawienia całej książki, począwszy od błędów redakcyjnych, na błędach merytorycznych i lukach w wykorzystanej literaturze i źródłach skończywszy. Reasumując — niniejszy artykuł stawia sobie za cel, oprócz oceny publikacji Nowakowskiej, również wskazanie kwestii wymagających dalszych, pogłębionych studiów. Łączy więc w sobie elementy recenzji wydawniczej oraz studium wybranych problemów.

Ze *Wstępu do wydania polskiego* książki dowiadujemy się, że głównym celem autorki było „wykorzystanie modeli analitycznych wypracowanych przez historiografię zachodnioeuropejską [...] do analizy struktur kościelnych i państwowych monarchii Jagiellonów”. Zaznacza ona przy tym, że nie chodziło jej jedynie o ukazanie zaktualizowanego obrazu kariery Fryderyka Jagiellończyka, ale o przedstawienie jej „z perspektywy przyjmowanej przez historiografię

<sup>5</sup> G. Lichończak-Nurek: *Wojciech herbu Jastrzębiec (ok. 1362—1436)*. Kraków 1996.

<sup>6</sup> Z. Kowalska: *Stanisław Ciołek (zm. 1437): podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*. Kraków 1993.

<sup>7</sup> M. Koczerska: *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423—1455)*. Warszawa 2004.

<sup>8</sup> A. Odrzywolska-Kidawa: *Biskup Piotr Tomicki (1464—1535). Kariera polityczna i kościelna*. Warszawa 2004.

<sup>9</sup> L. Barszcz: *Andrzej Krzycki. Poeta, dyplomata, prymas*. Gniezno 2005.

<sup>10</sup> W. Pociecha: *Jan Chojeński. Biskup krakowski, kanclerz wielki koronny (1486—1538)*. Kraków 1937.

<sup>11</sup> W. Pociecha: *Maciej Drzewicki kanclerz, arcybiskup gnieźnieński (1467—1535)*. Kraków 1946; H. Rybus: *Prymas Maciej Drzewicki. Działalność kościelna w diecezji przemyskiej (1504—1513)*. Warszawa 1968.

<sup>12</sup> P. Tafiłowski: *Jan Łaski 1456—1531. Kanclerz koronny i prymas Polski*. Warszawa 2007.

<sup>13</sup> K. Gołąbek: *Działalność publiczna biskupa wrocławskiego Andrzeja Zebrzydowskiego w latach 1546—1551 w świetle jego korespondencji*. Warszawa 2012.

anglojęzyczną” (s. 7). Stąd autorka wyraża słuszne przekonanie, że „ujęcie niektórych problemów, czy nawet sam styl narracji, może zatem niekiedy zdziwić polskiego Czytelnika”. Widać to wyraźnie już w spisie treści (s. 5—6), odzwierciedlającym konstrukcję pracy. Zawiera ona dwa rozdziały — otwierający (1.) i zamykający (7.) — które mogą nieco zaskoczyć polskiego odbiorcę: *Jagiellonowie na polskim tronie i problem monarchii renesansowej (1386—1492)* (s. 25—47) oraz *Biskupi z rodów królewskich i kardynałowie-ministrowie — postać Fryderyka Jagiellończyka na tle europejskim* (s. 191—209). Z całą pewnością ich atutem jest możliwość zapoznania się przez czytelnika z warsztatem typowym dla historyka brytyjskiego, niemniej z punktu widzenia historyka polskiego rozdziały te wydają się zupełnie zbędne. Szczególnie syntetyczne zaprezentowanie dziejów ustrojowo-politycznych Korony od czasu koronacji Władysława Jagiełły do śmierci Kazimierza Jagiellończyka, które zapewne konieczne było w przypadku wydania anglojęzycznego, skierowanego do czytelnika nieznanego zbyt dokładnie dziejów Polski, mogłoby zostać, bez szkody dla całej pracy, wyeliminowane z wydania polskiego. Dla zaawansowanych badaczy epoki jagiellońskiej rozdział ten będzie zapewne zbyt ogólny, by można go było wykorzystać i cytować. Dla edukacji początkujących może być za to nawet szkodliwy, gdy np. autorka, przytaczając poszczególne wypadki polityczne, niewystarczająco tłumaczy ich okoliczności. Brak tu chociażby dokładnego omówienia stosunków Jana Lutka z Brzezia, który udzielał chrztu Fryderykowi Jagiellończykowi<sup>14</sup>, z dworem królewskim i skomplikowanych okoliczności sporu o biskupstwo krakowskie w latach 1460—1464. Stąd początkujący czytelnik nie od razu może zrozumieć, dlaczego autorka najpierw stwierdza, iż w 1460 roku Jan został wybrany biskupem krakowskim jako kandydat opozycyjnej do króla i jego faworyta kapituły krakowskiej, podczas gdy jeszcze na tej samej stronie, zaledwie 14 wierszy niżej (s. 36), pisze, że powierzenie mu w 1463 roku biskupstwa kujawskiego było jednym z „dalszych sukcesów [Kazimierza — D.Sz.] Jagiellończyka w tworzeniu administracji kościelnej lojalnej wobec tronu” (s. 36). W tej sytuacji nie można w sposób pełny wyjaśnić, jak w latach 1455—1492 doszło do tytułowej „likwidacji opozycji” (tytuł podrozdziału ze s. 34—38 brzmi bowiem: *Likwidacja opozycji (1455—1492)*).

Z kolei drugi ze wspomnianych rozdziałów przynosi szereg interesujących wiadomości na temat funkcjonowania w przestrzeni publicznej państw zachodnio- i południowoeuropejskich kardynałów wywodzących się z różnych środowisk, przy czym jednak wątpliwa może być celowość porównywania tamtejszych stosunków politycznych (szczególnie włoskich) z zupełnie przeciw odmiennymi polskimi i litewskimi. Co prawda, autorka sama dostrzega

<sup>14</sup> J. Bartoszewicz: *Królewicze-biskupi. Żywoty czterech kapłanów*. Warszawa 1851, s. 7—8.

odmienność Fryderyka Jagiellończyka na tle europejskich kardynałów — był to bowiem, jej zdaniem, jedyny kardynał spoza Italii, który w XV wieku nie odwiedził Stolicy Apostolskiej i nie spotkały go za to żadne konsekwencje (zob. s. 200). Myli się jednak, tak twierdząc. Kardynałowie nie musieli wówczas odwiedzać Rzymu. Nie był w nim chociażby Z. Oleśnicki<sup>15</sup>, choć Nowakowska wydaje się innego zdania (s. 200).

Pozostałe pięć rozdziałów pracy już w większym stopniu odnosi się do osoby Fryderyka Jagiellończyka. Rozdział „*Supremum consiliarius huius Regni*” — *Fryderyk Jagiellończyk i władza królewska* (s. 47—82) poświęca autorka pierwszym latom życia i kariery kardynała. Szczególną uwagę zwraca na: początki pontyfikatu królewicza w Krakowie, nieudane zabiegi Kazimierza Jagiellończyka w kwestii podporządkowania synowi Warmii po śmierci biskupa Mikołaja Tungena, udział w elekcjach królewskich z 1492 i 1501 roku, okoliczności powierzenia Fryderykowi godności prymasa (zarazem arcybiskupa gnieźnieńskiego) i kardynała, jego poglądy na sprawy tureckie, zwłaszcza w kontekście węgierskich rządów Władysława Jagiellończyka i antytureckich planów Jana Olbrachta, udział w integracji terytorialnej i ustrojowej Prus i Mazowsza z Koroną, wreszcie stosunek Fryderyka do władzy królewskiej i jego rolę w Królestwie jako regenta w trakcie pobytu brata Aleksandra na Litwie w latach 1502—1503. W ówczesnych działaniach kardynała badaczka doszukuje się śladów istnienia skonstruowanego przez niego programu politycznego, i to zarówno w stosunkach zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

Trzeci w kolejności rozdział — „*Reformanda Reformare*” — *Fryderyk Jagiellończyk i Kościół w Polsce* (s. 83—110) — w większej części poświęcony jest kardynałowi jako zarządcy diecezji krakowskiej i metropolii gnieźnieńskiej oraz reformatorowi. Zdaniem Nowakowskiej, królewicz dał się poznać jako zwolennik reform w Kościele polskim już w pierwszych miesiącach pontyfikatu w Krakowie. Badaczka dostrzega, że zachowania Fryderyka były odmienne od postępowania jego poprzedników. Angażował się więc osobiście w sprawy katedr: krakowskiej i gnieźnieńskiej, choć dotychczas odpowiadali za nie przede wszystkim kanonicy. Sięgał po surowe sankcje wobec duchownych ignorujących obowiązek cotygodniowego odprawiania mszy czy podejrzanych o niemoralne życie — wyróżniał się na tle innych biskupów liczbą prowadzonych spraw dyscyplinarnych, z wizytacji uczynił zaś skuteczne narzędzie kontroli kleru parafialnego i zakonnego, wybór przeorów i opatów konwentów niejednokrotnie uzależniając od woli dworu królewskiego (np. przeorowszy lubelskiego klasztoru Brygidek w 1490 roku). Jako pierwszy wprowadził do liturgii drukowane księgi. Podsumowując dokonania kardynała w tych dziedzinach, autorka stwierdza, że była to „ostatnia reforma »średniowiecznego« typu, jaką przeprowadzono w diecezjach krakowskiej i gnieźnieńskiej”, dodaje

<sup>15</sup> Był tam natomiast w młodości (por. M. Koczerska: *Zbigniew Oleśnicki...*, s. 263).

jednak, iż „działania Fryderyka wydają się zbyt konserwatywne i mało zdecydowane [...] [gdzie — D.Sz.] prowadzone były zgodnie z metodą i ideologią reformy gregoriańskiej sprzed czterystu lat” (s. 104—105).

Z kolei w rozdziale czwartym — „*Imperium sine fine*” — *kształtowanie wizerunku hierarchii i propaganda dworu królewskiego* (s. 111—138) — Nowakowska wychodzi od omówienia wizualnych środków propagandy i ich odbiorców. Wymienia i krótko opisuje insygnia procesyjne, naczynia liturgiczne, relikwiarze, stroje i tkaniny, iluminowane manuskrypty, pieczęcie, reliefy i drzeworyty (s. 113—124). Umieszczono na nich m.in. przedstawienie koronowanego Orła, który „spełniał [...] funkcję świadomej politycznej deklaracji” (s. 127). Rezygnację kardynała z posługiwania się dwuramiennym krzyżem (właściwym Jagiellonom) autorka uznaje za przejaw chęci zerwania z panującym jeszcze przekonaniem niektórych, że Jagiellonowie to obca dynastia, wywodząca się z barbarzyńskiej Litwy (s. 128). Jednocześnie, kardynał przejmował symbole opozycji — słynnego biskupa Oleśnickiego i jego zwolenników. Zdaniem Nowakowskiej, Fryderyk Jagiellończyk wykazywał wiele podobieństw z Oleśnickim, szczególnie w sferze liturgii, zamawianych przedstawień rzeźbiarskich, a nawet zaangażowania w propagowanie kultu św. Stanisława (s. 131—136).

Kolejny rozdział — „*Cardinalis Cracoviensis*” — *Fryderyk Jagiellończyk i papieżstwo* (s. 139—168) — konstrukcyjnie zbliżony jest już do ostatniego: autorka coraz bardziej odchodzi od historii ojczystej na rzecz historii powszechnej Kościoła. Powraca po raz kolejny do sporu o biskupstwo warmińskie z 1489 roku, stosunku Fryderyka do papieskich planów organizacji krucjaty antytyreckiej oraz jego udziału w kościelnych i państwowych relacjach z Moskwą w latach 1500—1503 (s. 141—147). Odrębnym problemem są szeroko pojęte stosunki kardynała z papieżstwem — pośrednictwo w kontaktach dyplomatycznych Polski z Rzymem, obsadzanie beneficjów kościelnych przez papieża bez konsultacji z Fryderykiem, poparcie Aleksandra VI dla kariery kardynała, czy jego znaczenie na tle zachodnioeuropejskich, głównie włoskich i francuskich, kardynałów (s. 148—165). Nowakowska wskazuje m.in., że Fryderyka cechowała głęboka niechęć do kurii rzymskiej, utrzymywania kontaktów z innymi kardynałami i osobistościami Kościoła, czy brak zainteresowania kwestią odwiezienia Rzymu (s. 162—164).

Wreszcie przedostatni, szósty rozdział — „*Vita Cardinalis*” — *spuścizna Fryderyka Jagiellończyka (1503—1535)* — odnosi się już do czasów po śmierci kardynała, ale wciąż w bezpośrednim nawiązaniu do jego osoby (s. 169—190). Nowakowskiej chodzi przede wszystkim o stosunek panów świeckich i duchownych do postaci Fryderyka i prowadzonej przez niego polityki po 1503 roku. Wychodzi od okoliczności śmierci kardynała, zwraca uwagę na Macieja z Miechowa, który umyślnie miał uwypuklać w swoich tekstach przyczynę zgonu Fryderyka (kiłę), aby skompromitować go w oczach współczesnych

(s. 170—176). Odreśnwie omawia stosunki Fryderyka z Krzesławem z Kurozwęk oraz Janem Łaskim, a w przypadku tego ostatniego także jego zachowanie wobec spuścizny kardynała już po 1503 roku (s. 176—179). Wskazuje też na grupę późniejszych hierarchów duchownych — Jana Lubrańskiego czy Piotra Tomickiego — którzy z szacunkiem odnosili się do osoby zmarłego Jagiellona; tych nazywa „stronnictwem Fryderyka Jagiellończyka w Kościele polskim” (s. 181—188).

W bibliografii opracowań, które posłużyły autorce do przygotowania przedstawionych rozdziałów, widzimy znaczący udział literatury zachodnioeuropejskiej, przeważnie anglojęzycznej, w liczbie 122 pozycji na aż 321 (s. 224—239). Niestety, literatura ta przynosi nam głównie wiadomości z zakresu dziejów powszechnych, bardzo rzadko dotyczy bezpośrednio Korony i postaci samego Fryderyka Jagiellończyka. Tym samym imponująca, jak się początkowo wydaje, bibliografia wykazuje pewne luki i to pomimo że strona ze stopką redakcyjną — na której zresztą brak informacji o redaktorze naukowym tomu i jego polskim recenzencie — podaje, iż mamy do czynienia z „Wydaniem polskim poprawionym” (s. 4). W tym miejscu muszę jednak przyznać, że nie jestem w stanie w pełni wypunktować różnic między wydaniem anglo- a polskojęzycznym, gdyż tego pierwszego nie znam, nie licząc uwag przekazanych przez S.C. Rowella<sup>16</sup>. Zastrzeżenia odnoszące się do ewentualnych braków w literaturze przedmiotu autorka jednak przewidziała, we wstępie pisząc, że niektóre ciekawe i ważne pozycje, które ukazały się od opublikowania wydania anglojęzycznego w 2007 roku, nie mogły zostać uwzględnione w wydaniu polskojęzycznym „z powodów technicznych” (s. 8). W obliczu tego stwierdzenia oraz luk w literaturze i wydawnictwach źródłowych (o których dalej) zaskakująca jest niekonsekwencja autorki, która we *Wprowadzeniu* pisze z kolei wprost, że „niniejsza publikacja jest zatem pierwszym przedsięwzięciem badawczym podejmującym tematykę kariery Fryderyka Jagiellończyka, uwzględniającym całość dostępnego materiału historycznego powiązanego z jego życiem” (s. 22). Zaznaczmy, że w liczącej dokładnie 401 pozycji bibliografii źródeł wydanych drukiem i literatury (s. 220—239) odnajdujemy zaledwie dwa wydawnictwa, które ukazały się po 2007 roku: *Dictionnaire de biographie française* (Paris 1929—2010) oraz bliźniacze *Dizionario biografico degli italiani* (Roma 1960—2010; por. s. 226). Niestety, na podstawie lektury książki nie sposób jednoznacznie stwierdzić, co kryje się pod zagadkowymi „powodami technicznymi” nieuwzględnienia części publikacji. Mając pewne doświadczenie w pracy wydawniczej, pragnę jednak zwrócić uwagę na obecność, szczególnie między rozdziałami 1 a 2 (s. 24), 2 a 3 (s. 81—82), 5 a 6 (s. 168), 6 a 7 (s. 190) oraz 7 a *Podsumowaniem* (s. 207—208), licznych wakatów o łącznej objętości przypuszczalnej ok. 12 tys. znaków (ze spacjami) arkusza autorskiego. Wakaty

<sup>16</sup> Pierwsze wydanie było w każdym razie jedynie o kilka stron krótsze.

te mogłyby zostać zajęte przez przynajmniej część wiadomości zaczerpniętych z pominiętej literatury, bez szkody dla objętości całej pracy, a co za tym idzie — bez wpływu na kosztą druku książki oraz redakcji technicznej (kosztą redakcji językowej wzrosłyby zapewne nieznacznie).

Należy też na chwilę pochylić się nad redakcją językową oraz korektą. Książkę czyta się dobrze. Rzadko można dostrzec drobne błędy literowe, jak w słowie „szstandardowe” (s. 211, wiersz 15 od góry). Niestety, jedna z tych pomyłek jest szczególnie wyraźna. A że usterki takie, zwłaszcza gdy przechodzą w błędy faktograficzne, należy zwalczać, przekonywał niedawno Wacław Uruszczak w ocenie dorobku ks. Stanisława Tymosza<sup>17</sup>. Otóż, na s. 66 książki N. Nowakowskiej czytamy o nazwach unii i przywileju dla rady Królestwa z 1501 roku, utworzonych od miasta Mielnicy, zamiast Mielnika. Jest to o tyle rażące, że mamy do czynienia z nazwą miejscową o wyjątkowym znaczeniu historycznym. Błąd ten pojawił się także w wydaniu anglojęzycznym, a na konieczność jego wyeliminowania zwracał uwagę już recenzent wydania brytyjskiego S.C. Rowell. Ponadto, dla wprawnego oka zauważalne będą pewne błędy w konstrukcji przypisów. Wydaje się, że przyjęto przede wszystkim ogólną zasadę, że pracy cytowanej powtórnie towarzyszy samo tylko nazwisko jej autora, z pominięciem inicjału imienia, podawanego tylko przy pierwszym cytowaniu danego tytułu. Tymczasem, o ile regule tej raczej hołduje się w całej książce, o tyle m.in. na s. 97, przyp. 50 czy s. 172, przyp. 9 dostrzegamy prace powtórnie cytowane, przy których widnieją nazwiska ich autorów poprzedzone inicjałami imion. Wydaje się, że takim niedopatrzaniem sprzyja zastosowanie dość skomplikowanej procedury podawania przypisów. Nie chcąc wskazywać, kto może być temu winien (autorka, redaktorzy z wydawnictwa, korektor), należy jednak przypomnieć znaną zasadę, że im coś jest bardziej skomplikowane, tym bardziej narażone na ewentualne błędy.

W tym miejscu ważne zdaje się także zwrócenie uwagi na konieczność uproszczenia zasad skracania pełnych nazw niektórych zespołów archiwalnych i druków. W książce znajdujemy bowiem co najmniej dwa bardzo podobne do siebie typy skrótów — *AC* (s. 84, przyp. 3) oraz *AC I* (s. 85, przyp. 7) i *AC 32* (s. 85, przyp. 5) — i to podane niemal obok siebie, skutkiem czego czytelnik może być początkowo nieco zdezorientowany, tym bardziej że wszystkie odnoszą się do akt kapitulnych. Tymczasem, dopiero z *Wykazu skrótów* (s. 217) oraz bibliografii źródeł rękopiśmiennych (s. 219) dowiadujemy się, że *AC* oznacza wydawnictwo akt różnych kapituł Bolesława Ulanowskiego, *AC 32* zaś — zespół akt kapitulnych i zapewne numer księgi znajdującej się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Niestety, nie dowiadujemy się, co oznacza *AC I*.

<sup>17</sup> Por. W. Uruszczak: *Z takim sposobem uprawiania nauki nie można się zgodzić. Prace historyczno-prawne ks. dra hab. Stanisława Tymosza z lat 2003—2008*, s. 14. Dostępne w Internecie: <http://www.law.uj.edu.pl/~khpp/site/images/adm/Image/Uruszczak%20-%20Tymosz%20recenzja.pdf> [data dostępu: 25.03.2013].



W tej sytuacji czytelnik może się jedynie domyślać, że chodzi raczej o tom 1. wydawnictwa Ulanowskiego, nie zaś o księgę pierwszą akt kapitulnych, zarzeczonych w Poznaniu. Wobec tego wypada zalecić kontynuowanie stosowania skrótów *AC* i *AC I* wyłącznie dla wydawnictwa Ulanowskiego, ale dla rękopiśmiennych akt kapitulnych już konsekwentnie *Acta Cap.* (z ewentualnym dopiskiem 32), a więc całkowitą rezygnację z *AC* 32. Wydaje się to zasadne o tyle, że takie właśnie oznaczenie (*Acta Cap.*) stosowane jest w książce na określenie innych jeszcze rękopiśmiennych akt kapitulnych, przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie (s. 219), co może dodatkowo dezorientować niektórych, a w każdym razie jest nie dość zrozumiałe. Ewentualnie skróty *AC* i *AC I* na oznaczenie wydawnictwa Ulanowskiego można było zastąpić innym, np. *ACIE* (z ewentualnym dopiskiem *I*), wzorując się na znanym badaczu dziejów polskiego Kościoła średniowiecznego Eugeniuszu Wiśniowskim<sup>18</sup>. Dodatkowo, wypada zwrócić uwagę, że na określenie ujętych w bibliografii archiwów kościelnych w Gnieźnie, Poznaniu, Krakowie i Włocławku autorka konsekwentnie stosuje błędne nazwy tych placówek. Oficjalna nomenklatura, podana ponad dekadę temu w zbiorczym opracowaniu Marii Dębowskiej<sup>19</sup>, poparta aktualnymi wiadomościami z witryn internetowych archiwów, jest dość powszechnie przyjęta w nowszej literaturze z zakresu historii Kościoła i nie tylko<sup>20</sup>, choć obiektywnie rzecz ujmując, wciąż spotykamy od tego wyjątki<sup>21</sup>. Z kolei myśląc o ewentualnym kolejnym wydaniu polskim omawianej książki w przyszłości, należałoby raz jeszcze „przepracować” *Indeks nazw osobowych*, skoro np. imię św. Stanisława ze Szczepanowa oprócz wskazanych przy nim stron (zob. s. 249) wymienione jest jeszcze na s. 134.

Luki w bibliografii, wbrew temu, co sugeruje Nowakowska na s. 8 i 22, są widoczne i nie dotyczą wyłącznie literatury, która ukazała się dopiero po 2007 roku, ale także źródeł rękopiśmiennych i wydanych drukiem. O wpływie tych braków na kształt książki piszę dalej, przy okazji przytaczania poszczególnych jej wątków i problemów działalności publicznej kardynała, co lepiej

<sup>18</sup> Zob. E. Wiśniowski: *Parafie w średniowiecznej Polsce*. Lublin 2004, s. 401.

<sup>19</sup> *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*. Oprac. M. Dębowska. Kielce 2002; por. *Atlas Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*. Oprac. S. Litak. Lublin 2006, s. 497; <http://www.aap.poznan.pl/>; <http://www.archiwa.gov.pl/pl/bazy-danych/320-ksigi-metrykalne-i-stanu-cywilnego-pradziad.html>; <http://www.archiwum.archidiecezja.pl/pl/kontakt-pl.html> [data dostępu: 2.10.2012].

<sup>20</sup> Zob. m.in.: B.S. Kumor: *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*. T. 3. Kraków 2000, s. 11; S. Litak: *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI—XVIII wieku*. Lublin 2004, s. 443; Z. Zyglewski: *Polityczna i aktotwórcza działalność kanclerza Krzesława z Kurozwęk i podkanclerzego Grzegorza z Lubrańca w latach 1484—1495*. Bydgoszcz 2007, s. 229; C. Kukło: *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*. Warszawa 2009, s. 434—435; W. Szymborski: *Odpusty w Polsce średniowiecznej*. Kraków 2011, s. 575—581.

<sup>21</sup> Zob. D. Głównka: *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku*. Warszawa 2004, s. 251.

obrazuje skalę błędów popełnionych w kwerendzie. Niemniej, w tym miejscu można wymienić kilka takich uchybień. Autorka nie uwzględniła bowiem bardzo licznej korespondencji biskupów warmińskich i akt kanoników tamtejszej kapituły, znajdujących się w Archiwum Archidiecezjalnym Warmińskim w Olsztynie, w zespołach: Archiwum Biskupie i Kapituła Katedralna. Jeżeli przeprowadziła tam kwerendę, niestety nie wspomina o tym ani słowem. Tymczasem archiwum to, kryjące jeszcze wiele tajemnic, powinno być istotnym miejscem kwerendy dla każdego badacza, który — jak autorka — sporo przecież pisze o Kazimierza Jagiellończyka planach pozyskania dla Fryderyka biskupstwa warmińskiego (s. 51, 140—141, 153) oraz staraniach królewicza z 1499 roku o uzyskanie bulli papieskiej czyniącej go następcą Łukasza Wazzenrode (s. 61). Wiemy zresztą, że prowadzili oni korespondencję<sup>22</sup>. Z olsztyńskich zbiorów łatwo korzystać, ponieważ w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL znajdują się mikrofilmy akt z całego Archiwum Biskupiego. Stąd można je wypożyczyć do dowolnego ośrodka akademickiego w kraju<sup>23</sup>. Ponadto, należałoby uwzględnić brakujące wydawnictwo *Scriptores Rerum Warmiensium*, którego część 2. obejmuje przełom XV i XVI wieku<sup>24</sup>. Z wydawnictw źródłowych Nowakowska nie sięgnęła także do *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej*, a zwłaszcza ujętych w nim dokumentów indulgencyjnych Fryderyka<sup>25</sup>. Z lektury książki wynika, że jej autorka wspomina jedynie o jednym odpuście kardynała (s. 124). Tymczasem o odpustach udzielonych przez Fryderyka pisał już m.in. H. Rybus, przedwojenny biograf królewicza-kardynała<sup>26</sup>. O sporej liczbie dokumentów indulgencyjnych kardynała świadczą niedawne ustalenia Wiktora Szymborskiego<sup>27</sup>. Niektóre dostępne są nawet w postaci kopii cyfrowych za pośrednictwem Internetu<sup>28</sup>. Szymborski, oprócz zestawień liczbowych udzielonych odpustów, wysunął też konkretne wnioski, odnoszące się m.in. do osoby Fryderyka Jagiellończyka. Skalę jego działalności odpustowej porównał do działalności jego „wielkiego”

<sup>22</sup> Zob. m.in. *Akta Aleksandra, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501—1506)* (dalej: AA). Wyd. F. Papée. Kraków 1927, nr 22, s. 21—22 (sierpień 1501); nr 36, s. 34—35 (19 listopada 1501).

<sup>23</sup> Pelen wykaz mikrofilmów w: *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, nr 1*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1963, T. 6, s. 87—88; *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, nr 2*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1966, T. 13, s. 187—222.

<sup>24</sup> *Scriptores Rerum Warmiensium*. Wyd. C.P. Woelky. Cz. 2. Braunsberg 1889.

<sup>25</sup> KDKW, nr 424, s. 492.

<sup>26</sup> H. Rybus: *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk...*, s. 154.

<sup>27</sup> W. Szymborski: *Odpusty w Polsce...*, s. 496—498, 502, 504—507, 509—518, 520, 523.

<sup>28</sup> Zob. <http://www.mch.mii.lt/mab/Kolekcija/Pergamentas.asp?txtSign=F6-67> (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, dok. perg. F6-67 dla wileńskiego kościoła św. Mikołaja z 14 marca 1495 r.) [data dostępu: 30.09.2012].

poprzednika — kardynała-biskupa Oleśnickiego, co powinno zainteresować Nowakowską, skoro podejmuje interesujące porównania charakteru działalności Oleśnickiego i Jagiellończyka (s. 15—17, 135—136, 177). Szyborski zauważył ponadto, że w czasach Fryderyka uwidocznił się spadek liczby nadań wystawionych przez innych ordynariuszy diecezji przy stosunkowo dużej liczbie jego czynności tego typu<sup>29</sup>.

Niestety, w pracy próżno poszukiwać również źródła bardzo ciekawego nie tylko w kontekście opisu tła historycznego, ale także samej osoby kardynała — diariusza Macieja Drzewickiego, jednego z zaufanych Jagiellończyka. Spostrzegamy w nim np., że ówczesny biskup przemyski nie odnotował zgonu Fryderyka, wpisując następnego dnia śmierć jego sufragana Mariana. Za to pod 4 marca, na kilka dni przed zgonem kardynała, Drzewicki zapisał: „Cardinalis erat in periculo”, co znaczy: „Kardynał był w niebezpieczeństwie śmierci”<sup>30</sup>. Wskazuje to na wyraźne pogorszenie się jego zdrowia.

Na uwagę i docenienie zasługuje kwerenda, jaką autorka przeprowadziła w Archivio Segreto Vaticano (zob. s. 219). Pominęła natomiast m.in. pracę Barbary Trelińskiej o pieczęci kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej z czasów Fryderyka<sup>31</sup>. Wydaje się ona istotna, zważywszy, że sama Nowakowska pisze nieco o programie heraldycznym i symbolice np. paramentów liturgicznych i pieczęci Jagiellończyka oraz jego fundacjach (s. 113 i nn.). Z wywodów autorki wnioskować można, że pieczęcie Fryderyka zna jedynie z opisów i wzmianek w inwentarzach. Nie wie zatem o opisywanej przez Trelińską pieczęci, która znajduje się obecnie w zbiorach Zakładu Nauk Pomocniczych Historii UMCS w Lublinie<sup>32</sup>.

Chociaż autorka zna wydanie *Kodeksu Zagrzebskiego* przygotowane przez Józefa Garbacika, nie odnosi się niestety do jednego z publikowanych tam listów<sup>33</sup>, o którym wydawca napisał kilka lat później, iż jest on dowodem na „szerokie i wrogie kontakty Konrada [księcia mazowieckiego — D.Sz.] jeszcze za panowania Jana Olbrachta, przy czym rola kardynała Jagiellończyka, informującego tajnie i poufnie Konrada i ostrzegającego go o tym, co o jego

<sup>29</sup> W. Szyborski: *Odpusty w Polsce...*, s. 83.

<sup>30</sup> Zob. H. Rybus: *Dwa źródła do biografii Macieja Drzewickiego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1956, T. 3, z. 2, s. 332.

<sup>31</sup> B. Trelińska: *Pieczęć kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej z czasów arcybiskupa Fryderyka Jagiellończyka*. W: *Ecclesia — cultura — potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*. Red. P. Kras, A. Januszek, A. Nalewajek, W. Polak. Kraków 2006, s. 513—518. Zaznaczmy, że w druku znajduje się właśnie praca dr. Piotra Pokory z UAM pt.: *Pieczęć Gnieźnieńskiej Kapituły Katedralnej do pocz. XIX w. Zarys problematyki*; [http://www.mediewistyka.amu.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=40&Itemid=41](http://www.mediewistyka.amu.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=40&Itemid=41) [data dostępu: 8.10.2012].

<sup>32</sup> B. Trelińska: *Pieczęć kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej...*, s. 513.

<sup>33</sup> *Materiały do dziejów dyplomacji polskiej z lat 1486—1516 (Kodeks Zagrzebski)*. Oprac. J. Garbacik. Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, nr 23, s. 60 i nn.

machinacjach wie król Jan Olbracht, rzuca ciekawe światło na brak solidarności między braćmi Jagiellonami, a także na samego kardynała i jego rolę w państwie Olbrachtowym<sup>34</sup>.

Podobnie bibliografia nie zawiera wydanych drukiem w 2007 roku w Wilnie rachunków nadwornych Aleksandra Jagiellończyka, noszących ślady licznej korespondencji i wymiany posłów między monarchą a kardynałem w latach 1498—1503<sup>35</sup>. Do najciekawszych zaliczyć wypada: wymianę poselstw z 1499 roku<sup>36</sup>, może w związku z toczonymi negocjacjami o zawarcie tzw. unii wileńskiej, w których Fryderyk jako członek rady Królestwa uczestniczył<sup>37</sup>, obecność jego pokojowców *Gutha* i *Reya* na Litwie 12 dni po śmierci Fryderyka<sup>38</sup> oraz wydatek 25 kop groszy przez obecnego w Wilnie 29 marca 1503 roku wojewodę wileńskiego Mikołaja (I) Radziwiłła na przygotowanie konduktu pogrzebowego kardynała<sup>39</sup>. Można przypuszczać, że przy tej ostatniej okazji w katedrze św. Stanisława odprawiono egzekwie. Trudno natomiast orzec, czy w związku z pochówkiem jakieś koszta poniósł sam Kraków — księgi rachunków miejskich („registra perceptorum et distributorum proventuum”) za lata 1498—1516 nie zachowały się<sup>40</sup>.

Choć autorka snuje ciekawe rozważania na temat przyczyn, dla których kardynał porzucił dotychczasowe, właściwe Jagiellonom symbole heraldyczne: Pogoń i Podwójny Krzyż, na rzecz Orła polskiego (s. 127—129), nie zna ustaleń Zenona Piecha w tej sprawie, podanych w znanej książce o systemie symboli władzy Jagiellonów<sup>41</sup>, której nie wykazuje także w bibliografii do swojej pracy (zob. s. 234). O podobnych do tych brakach anglojęzycznego wydania wspominał już S.C. Rowell<sup>42</sup>.

Niestety, próżno w książce szukać opisu stanu badań i podstawy źródłowej pracy. Zamiast tego pierwszego mamy jedynie krótki podrozdział *Historycy o Fryderyku Jagiellończyku* (s. 21—24), który odnajdujemy jako część *Wprowadzenia*. W żaden sposób nie może być on jednak ekwiwalentem syntetycz-

<sup>34</sup> J. Garbacik: *Nowe szczegóły do stosunków Władysława Jagiellończyka, króla Czech i Węgier z Polską i braćmi Jagiellonami z Archivio di Stato w Wenecji*. St. Hist. 1969, T. 12, nr 2, s. 223.

<sup>35</sup> Zob. *Lietuvos didžiojo kunigaikščio Aleksandro Jogailaičio dvaro sąskaitų knygos (1494—1504)*. Wyd. D. Antanavičius, R. Petrauskas. Vilnius 2007, s. 382.

<sup>36</sup> Tamże, s. 40, 58.

<sup>37</sup> Zob. m.in. AA, nr 75, s. 125.

<sup>38</sup> Tamże, s. 114, 116.

<sup>39</sup> Tamże, s. 306.

<sup>40</sup> Za pomoc w przeprowadzeniu kwerendy w Archiwum Państwowym w Krakowie dziękuję Panu dr. Marcinowi Gadosze z Instytutu Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

<sup>41</sup> Zob. Z. Piech: *Monety, pieczęcie i herby w systemie władzy Jagiellonów*. Warszawa 2003, s. 243—268.

<sup>42</sup> *Church, State and Dynasty in Renaissance Poland...*, s. 51.

nego stanu badań<sup>43</sup>. W takim oczekiwalibyśmy bowiem choćby wspomnienia o bardzo już leciwej, ale za to wciąż jeszcze ważnej i bardzo obszernej nocie biograficznej kardynała pióra Juliana Bartoszewicza<sup>44</sup>. Autorka zna tego ostatniego niestety jedynie jako wydawcę *Kodeksu dyplomatycznego Polski* (s. 50, przyp. 15; s. 242). Podobnie brak wspomnienia biogramu kardynała publikowanego w *Polskim słowniku biograficznym*<sup>45</sup>. Badaczka nie przytacza go nawet w przypisie, nie ma go także w bibliografii (zob. s. 235)<sup>46</sup>. Cały podrozdział sprawia ogólne wrażenie jedynie bardzo pobieżnego przeglądu badań<sup>47</sup>.

Stanowi badań powinno towarzyszyć syntetyczne przedstawienie w jednym miejscu podstawy źródłowej, na której oparła się Nowakowska<sup>48</sup>. Tymczasem niczego takiego w pracy nie ma. Jedynie we wspomnianym podrozdziale autorka informuje, że oparła się na aktach kapituł katedralnych, kopiach dokumentów sądu biskupiego, wczesnych drukach liturgicznych, kilku dekretach biskupich, XVI-wiecznych inwentarzach katedralnych i materiałach z Archiwum Watykańskiego (s. 23—24). Nie dowiadujemy się natomiast np., gdzie znajdują się owe kopie dokumentów (w kopiażach czy wniesione do innych ksiąg?) i co takiego kryje Archiwum Watykańskie. W jakich jeszcze archiwach i bibliotekach Nowakowska prowadziła kwerendę, dowiadujemy się z kolei z podziękowań umieszczonych w *Przedmowie* (s. 8). Trudno więc nie odnieść wrażenia, że gdyby nie bibliografia źródeł rękopiśmiennych, czytelnik musiałby się jedynie domyślać, gdzie i w jakim zakresie autorka prowadziła badania, choć i tu nazwy zespołów archiwalnych podano niekiedy skrótowo, nie wyjaśniając ich znaczenia w *Wykazie skrótów*, przez co dla wielu czytelników mogą być niezrozumiałe, np. *Arm. 32, t. 21* ze zbiorów watykańskich (por. s. 217 i 219). Podobnie jest z ks. 17 *Metryki Koronnej w AGAD* — czytelnik na co dzień badający dzieje XV- i XVI-wieczne domyśli się, że chodzi tu o *Liber inscriptionum* a nie np. *Liber legationum*, które zostały wprowadzone jeszcze za życia kardynała. Jak taki wykaz źródeł rękopiśmiennych powinien zostać skonstruowany, pokazał niedawno Szyborski, który korzystając w watykańskim archiwum sekretnym z tej samej jednostki, co Nowakowska, w swojej książce podał: *Arm. 32, t. 21 (Kopiarz Ciołka)*<sup>49</sup>.

Poświęcenie zaledwie dziewięciu wierszy pierwszym latom życia (1468—1488) przyszłego prymasa wydaje się niewłaściwe także z punktu widzenia jego przyszłej kariery, a więc tego, co najbardziej interesuje Natalię Nowa-

<sup>43</sup> Por. m.in. W. Szyborski: *Odpusty w Polsce...*, s. 15—30.

<sup>44</sup> J. Bartoszewicz: *Królewicze-biskupi...*, s. 3—81.

<sup>45</sup> H. Rybus: *Fryderyk Jagiellończyk (1468—1503)*. W: PSB, T. 7, s. 167—169.

<sup>46</sup> Por. L. Barszcz: *Andrzej Krzycki...*, s. 12, wiersz 3 od dołu.

<sup>47</sup> Por. np. W. Szyborski: *Odpusty w Polsce...*, s. 15—30.

<sup>48</sup> Por. m.in. G. Błaszczuk: *Diecezja żmudzka od XV wieku do początku XVII wieku. Ustrój*. Poznań 1993, s. 10—12.

<sup>49</sup> W. Szyborski: *Odpusty w Polsce...*, s. 582.

kowską (s. 48). Przyszły kardynał był bowiem od pierwszych dni związany z hierarchiami duchownymi. Imię dla tego szóstego syna królewskiego miał zaproponować biskup ołomuniecki Protazy, będący wówczas w Krakowie w poselstwie<sup>50</sup>. Wspomnienie jedynie o wychowywaniu i nauczaniu przez Jana Długosza i Jana Baruchowskiego to zdecydowanie za mało. Należałoby bowiem bliżej przyjrzeć się formacji umysłowej naszego bohatera, zwłaszcza że autorka dobrze rozpoznaje poziom kultury intelektualnej i zainteresowania Fryderyka z czasów jego pontyfikatu. To właśnie on, już jako biskup krakowski — o czym Nowakowska nie pisze — erygował 20 marca 1489 roku pierwsze w historii kościelne bractwo literackie, a więc konfraternię mającą rozwijać wśród swoich członków nie tylko kulturę duchową, ale również znajomość oraz umiejętność czytania i śpiewu kościelnego<sup>51</sup>. Pytanie, czy pomysł ten podsunęto kardynałowi, czy też był to przejaw jego zainteresowań. Przypomnijmy przy tym, że w 1504 roku na zlecenie królowej-matki Elżbiety przygotowano traktat o wychowaniu królewiczów. Czytamy w nim m.in.: „[...] niechaj królewicz uczy się języka włoskiego i niemieckiego, albowiem polskiego, francuskiego i węgierskiego w żaden sposób nie można nie znać”<sup>52</sup>. Dowiadujemy się także, że język polski miał na Wawelu status języka codziennego<sup>53</sup>.

Wydaje się, że pewną rolę w wykształceniu i ukształtowaniu Fryderyka według tych zasad mógł odegrać inny wychowawca królewiczów — Filip Buonaccorsi zwany Kallimachem lub Experiens, co jest nader interesujące w kontekście wydarzeń 1497 roku na dworze polskim, o czym dalej, oraz faktu, że jego protektorem był arcybiskup Zbigniew Oleśnicki<sup>54</sup>, chyba niechętny szybkiej karierze duchownej Fryderyka. Ten włoski myśliciel został bowiem mianowany nowym nauczycielem i wychowawcą królewiczów w sytuacji, gdy coraz bardziej zapracowany był Długosz, jeszcze w 1471 roku, lub wnet po wiosnie 1472 roku, gdy Fryderyk miał zaledwie 3—4 lata<sup>55</sup>. Stąd sugeruję, że to właśnie we Włochu należy upatrywać tego z szeregu wychowawców królewskich synów, który miał najwięcej czasu, aby wywrzeć wpływ na osobowość i zwyczaje przyszłego kardynała. Autorka wprawdzie zwraca uwagę na związki Fryderyka z Kallimachem w latach późniejszych (s. 51, 55), np. przypomina publiczne wypowiedzi tego drugiego o osobistych przymiotach tego pierwsze-

<sup>50</sup> J. Bartoszewicz: *Królewicze-biskupi...*, s. 6—7.

<sup>51</sup> M. Surdacki: *Edukacja i opieka społeczna w Urzędowie XV—XVIII w.* Lublin 2004, s. 151—152.

<sup>52</sup> M. Wilska: *Dwór królewski i kultura dworska.* W: *Kultura Polski średniowiecznej XIV—XV w.* Red. B. Geremek. Warszawa 1997, s. 83.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> J. Garbacik: *Kallimach Filip Buonaccorsi, zwany Experiens (1437—1496).* W: PSB, T. 11, s. 495.

<sup>55</sup> J. Bartoszewicz: *Królewicze-biskupi...*, s. 10; J. Garbacik: *Kallimach Filip Buonaccorsi...*, s. 495.

go (s. 162, 180), lecz nie pisze o nim wprost jako o wychowawcy królewicza, choć jest to powszechnie znany fakt<sup>56</sup>. Tymczasem Buonaccorsi wywarł duży wpływ także na poglądy polityczne Jana Olbrachta, osobiście zabiegał u papieża o nominację kardynalską dla Fryderyka i gorąco popierał wszelkie plany wojenne wobec Turcji (s. 51—52, 55, 154, 162). Prawdopodobnie to również Kallimach polecił Fryderykowi na służbę Bernardina Galli<sup>57</sup>. Marek Janicki zauważył zresztą — czego nie dostrzega autorka — że liczny księgozbiór, jaki Kallimach w swoich legatach przekazał Fryderykowi, jest świadectwem ich „wzajemnego przywiązania i wręcz pewnej poufności [...]”<sup>58</sup>. Wyjątek w tym względzie wśród braci Jagiellonów miał, jego zdaniem, stanowić jedynie Władysław Jagiellończyk<sup>59</sup>, co może należy tłumaczyć obiektywnie — jego wyraźnym starszeństwem i obecnością od 1471 roku w Pradze<sup>60</sup>.

Zdecydowanie słabiej aniżeli w historii Kościoła autorka czuje się w historii politycznej ówczesnej Polski i Litwy. Stąd zapewne niewystarczające omówienie biografii i kariery politycznej kardynała w latach panowania Jana Olbrachta. Nie znajdziemy więc w książce Natalii Nowakowskiej żadnej informacji np. na temat roli Fryderyka w sporze jego braci: Aleksandra i Zygmunta, dotyczącym możliwości ziemskiego i finansowego uposażenia tego ostatniego na Litwie, w tym udziału Fryderyka w zjeździe rodzinnym Jagiellonów w Wilnie w marcu—kwietniu 1495 roku<sup>61</sup>, o czym przecież, głównie jednak w kontekście ustalenia dokładnej daty tego wydarzenia, pisał już H. Rybus<sup>62</sup>. Żądania Jana wobec Aleksandra w tej sprawie poparł także w marcu lub kwietniu 1495 roku sejm piotrkowski<sup>63</sup>. Jeszcze na przełomie 1495 i 1496 roku na Litwę przybyło poselstwo Krzysztofa Szydłowieckiego, przez którego Fryderyk Jagiellończyk z braćmi i matką żądali wydzielenia z państwa litewskiego Kijowa jako „dzierzawy” dla królewicza Zygmunta lub

<sup>56</sup> H. Rybus: *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk...*, s. 12—15; D. Wójcik-Górska: *Niedoceniona królowa*. Warszawa 1987, s. 259.

<sup>57</sup> M.A. Janicki: *Datowanie płyty nagrobnej Filipa Kallimacha*. St. Żr. 2003, T. 41, s. 24, przyp. 45.

<sup>58</sup> Tamże, s. 28.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> U. Borkowska: *Dynastia Jagiellonów w Polsce*. Warszawa 2011, s. 371—372.

<sup>61</sup> Zob. M. Strykowski: *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtem nigdy od żadnego ani kuszzone, ani opisane, z natchnienia Bożego a upszejmie pilnego doświadczenia*. Oprac. J. Radziszewska. Warszawa 1978, s. 647; L. Kolankowski: *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*. T. 1: (1377—1499). Warszawa 1930, s. 425.

<sup>62</sup> H. Rybus: *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk...*, s. 77—78.

<sup>63</sup> *Акты относящиеся къ исторіи Западной Россіи* (dalej: AZR). T. 1: (1340—1506). С. Петербургъ 1846, nr 135.IV, s. 158; *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 5 (1427—1506). Užrašymų knyga 5* (dalej: LM 5). Oprac. E. Banionis. Vilnius 1993, nr 55, s. 103; nr 57.4, s. 108—109; por. *Volumina Constitutionum*. T. 1. Vol. 1. Do druku przyg. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak. Warszawa 1996, nr II, s. 60.

zapewnienia mu znacznego uposażenia na skarbie hospodarskim, z wezwaniem do osobistego omówienia tej sprawy z rodziną<sup>64</sup>. Kardynał nie uczestniczył natomiast, zgodnie z przekazem tzw. *Kroniki Bychowca*, w zjeździe braci: Jana, Aleksandra i Zygmunta, w Parczowie (Parczewie) w 1496 roku<sup>65</sup>, gdzie prawdopodobnie ponownie poruszono problem losów Zygmunta i ułożono plany wspólnego wystąpienia przeciw gospodarowi mołdawskiemu i tak interesującej kardynała Turcji<sup>66</sup>.

Choć autorka korzysta z *Genealogii Jagiellonów* Zygmunta Wdowiszewskiego (zob. s. 238), nie komentuje (zob. s. 56—60) jego słów o tym, że już w okresie wyprawy czarnomorskiej (1497) Fryderyk sprawował w państwie zastępczo władzę jako *Regni Poloniae gubernator*<sup>67</sup>. Wynika to może z wykorzystania przez nią jedynie tomu 4. *Aktów Stanów Prus Królewskich* (zob. s. 220), podczas gdy np. w tomie 3., części 1. tego wydawnictwa znajdujemy listy kardynała odnoszące się do funkcji, jaką pełnił w państwie w tym okresie<sup>68</sup>. Jego rolę jako takiego badaczka dostrzega dopiero w 1502 roku (s. 67). Podobnie nie wspomina o roli, jaką po 1498 roku odgrywał w stosunkach Władysława z Janem Olbrachtem, złych do tego stopnia, że do 1501 roku nie prowadzili oni z sobą korespondencji, lecz, gdy była taka konieczność, kontaktowali się najczęściej za pośrednictwem właśnie Fryderyka (por. s. 60). Było to o tyle łatwiejsze, przynajmniej dla najstarszego z braci, że Władysław uznał wyprawę za próbę naruszenia interesów węgierskich na Naddniestrzu, a Fryderyk miał być tym planom przeciwny<sup>69</sup>. O tym ostatnim pisze również Nowakowska (s. 58). Odradzanie królowi przez Fryderyka podejmowania wyprawy czarnomorskiej w 1497 roku jest ciekawe także dlatego, że jednym z jej projektodawców<sup>70</sup>, a zdaniem Janusza Smołuchy — głównym pomysłodawcą

<sup>64</sup> CE, T. 3, nr 421, s. 436; AZR, T. 1, nr 135.I, s. 156; nr 135.III, s. 157; nr 135.IV, s. 158; LM 5, nr 55, s. 103; por. nr 57.2, s. 107; A. Pawiński: *Młode lata Zygmunta Starego*. Warszawa 1893, s. 13; G. Ryżewski: *Ród Chreptowiczów herbu Odrowąż. Dobra i kariery Chreptowiczów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV—XVIII w.* Kraków 2006, s. 39.

<sup>65</sup> L. Citko: „*Kronika Bychowca*” na tle historii i geografii języka białoruskiego. Białystok 2006, s. 480 (64).

<sup>66</sup> AZR, T. 1, nr 104, s. 122—123; LM 5, nr 11.1—11.2, s. 64—65; M. Plewczyński: *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV w.* Siedlce 2002, s. 132; por. *Materiały...*, nr 13, s. 31; LM 5, nr 135.IV, s. 159; M. Strykowski: *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*. Wyd. M. Malinowski. Warszawa 1846, s. 299; L. Kolankowski: *Dzieje Wielkiego Księstwa...*, s. 425—426.

<sup>67</sup> Z. Wdowiszewski: *Genealogia Jagiellonów*. Warszawa 1968, s. 238.

<sup>68</sup> Zob. m.in. ASP, T. 3, Cz. 1, s. 301—303, nr 328.

<sup>69</sup> J. Lelewel: *Historia Polski do końca panowania Stefana Batorego*. Oprac. L. Kolankowski. Warszawa 1962, s. 289.

<sup>70</sup> Zob. LM 5, nr 73.9, s. 127; E. Banionis: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės pasiuntinybių tarnyba XV—XVI amžiais*. Vilnius 1998, s. 177; por. AZR, T. 1, nr 135.I, s. 156; L. Kolankowski: *Dzieje Wielkiego Księstwa...*, s. 399, 425—426.



i rzeczywistym inicjatorem<sup>71</sup>, był Kallimach. Była o tym zresztą przekonana szlachta, czemu dał wyraz m.in. Marcin Kromer<sup>72</sup>. Czy więc może z tego powodu nie zaproszono lub starano się uniknąć obecności kardynała w Parczowie w 1496 roku? Chyba niekoniecznie, skoro początkowo był tym planom przychylny (s. 57). Nie musiało to też odbić się na stosunkach Fryderyka z jego dawnym wychowawcą, skoro ten ostatni zmarł już 1 listopada 1497 roku.

Autorka dostrzega pewnie, jej zdaniem, przejawy nieufności Władysława do Fryderyka wnet po 1497 roku, co miało być efektem właśnie wyprawy czarnomorskiej (s. 72). Faktycznie — o czym książka również nie wspomina — między Władysławem a Fryderykiem doszło do wyraźnych nieporozumień, ale dopiero w 1503 roku, czego przejawem miało być opóźnienie przez tego pierwszego poselstwa Blasiusa Literata, a następnie Zygmunta Zanthaya do Moskwy, celem wsparcia polsko-litewskich zabiegów dyplomatycznych o pokój z Iwanem III. Nieporozumienia te niemal doprowadziły do wybuchu wojny Polski z Mołdawią o ziemię halicką. Panowie koronni mieli być przy tym przekonani, że jest to zemsta Władysława za przeprowadzenie przez nich elekcji Aleksandra, nie zaś jego, na króla polskiego w 1501 roku<sup>73</sup>. Tego, że podejrzliwość Władysława względem Fryderyka po 1497 roku nie była długotrwała lub musiała ustąpić trzeźwej kalkulacji politycznej, dowodzić może wspomniana rola kardynała w relacjach królów: polskiego oraz węgierskiego i czeskiego.

Badaczka pomija polityczną funkcję kardynała w Koronie w 1500 roku, której wyrazem było przewodniczenie obradom zjazdu kolskiego w kwietniu tego roku<sup>74</sup>. Ponadto, wbrew temu, co pisze, stronnictwo Kurozwęckich rozeszło się z dworem monarszym nie w 1501 (s. 177), ale już w 1498 roku, co zdaniem Fryderyka Papée, miało doprowadzić do tzw. kryzysu kanclerskiego za panowania Jana Olbrachta<sup>75</sup>.

W podanej na początku pracy chronologii życia Fryderyka Jagiellończyka i kalendarium wydarzeń mu współczesnych Nowakowska podaje informację, jakoby we wrześniu 1501 roku Aleksander Jagiellończyk został wybrany królem polskim oraz podpisał nową unię Polski z Litwą (s. 13). Stanowi to nie

<sup>71</sup> J. Smołucha: *Między Warną a Mohaczem. Zagrożenie tureckie w Polsce w świetle wybranych traktatów*. St. Hist. 1995, T. 38, nr 4, s. 469; por. J. Garbacik: *Kallimach Filip Buonaccorsi...*, s. 496—497.

<sup>72</sup> M. Kromer: „*Mowa na pogrzebie Zygmunta I*” oraz „*O pochodzeniu i o dziejach Polaków*” księgi XXIX i XXX. Oprac. J. Stanawski. Olsztyn 1982, s. 48.

<sup>73</sup> J. Caro: *Dzieje Polski*. T. 6. Warszawa 1900, s. 354; por. K. Baczkowski: *Stosunki polsko-węgierskie w pierwszych latach panowania Zygmunta Starego 1507—1510*. W: *Cracovia — Polonia — Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy naukowej*. Kraków 1995, s. 564.

<sup>74</sup> J. Wiesiołowski: *Ambroży Pampowski — starosta Jagiellonów. Z dziejów awansu społecznego na przestrzeni średniowiecza i odrodzenia*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 72.

<sup>75</sup> Por. m.in. tamże, s. 69; F. Papée: *Jan Olbracht*. Kraków 1999, s. 197.

tylko błąd faktograficzny, ale i przejaw niekonsekwencji, skoro w dalszej części książki autorka podaje już właściwe daty październikowe tych wypadków (s. 65—66)<sup>76</sup>. Badaczka stwierdza ponadto, że Fryderyk Jagiellończyk rzekomo sam nie wiedział o złym stanie zdrowia Jana Olbrachta w połowie 1501 roku i dlatego nie informował o tym brata Aleksandra. Rzeczywiście, wydaje się to potwierdzać korespondencja kardynała<sup>77</sup> oraz zachowanie zazwyczaj dobrze poinformowanych posłów Gdańska, którzy dopiero 12 czerwca 1501 roku donosili swoim rajcom o chorobie króla<sup>78</sup>, dwa dni później o pogorszeniu się jego stanu<sup>79</sup>, 17 czerwca zaś już o królewskim zgonie<sup>80</sup>. Faktem jest, że dopiero 9 czerwca król dostał wysokiej gorączki, a 14 czerwca dotknął go paraliż, który odebrał mu mowę<sup>81</sup>. Pamiętajmy jednak, że zdrowie króla pogarszało się od czasu nieudanej wyprawy bukowińskiej (m.in. febra), także jego choroba z początku 1499 roku spowodowała zmianę miejsca sejmowania, a nawet rozważano możliwość odwołania sejmu<sup>82</sup>. Objawy musiały być od dawna widoczne — opisywał je kilkanaście lat później Andrzej Krzycki — a lekarze byli bezradni<sup>83</sup>. F. Papée wprost stwierdził, że „król od czasu owej choroby z początku r. 1499 nigdy już należytego zdrowia nie odzyskał”<sup>84</sup>. Zdaniem Anny Odrzywolskiej-Kidawy, już na przełomie 1500 i 1501 roku docierały na dwór budziński informacje o pogarszającym się stanie Jana Olbrachta<sup>85</sup>. Ktoś musiał przecież za tym stać. W tej sytuacji należałoby zastanowić się, jaka była faktyczna wiedza kardynała o zdrowiu brata i czy miał do niego dostęp, tym bardziej że sam stwierdził w liście do Aleksandra z 1501 roku, że gdy Jan Olbracht poczuł się gorzej, lekarze nadworni rzekomo nikogo do niego nie dopuszczali<sup>86</sup>.

Zdaniem Papée, kardynała powiadomiono o nagłym pogorszeniu się stanu zdrowia monarchy polskiego, ale nastąpiło to prawdopodobnie dopiero 14 czerwca, zatem ten do Torunia nie zdążył już dotrzeć. Pierwszy list w sprawie elekcji Aleksander Jagiellończyk ekspediował z Wilna po ośmiu dniach

<sup>76</sup> Por. Akta unii, nr 146; L. Finkel: *Elekcja Zygmunta I. Sprawy dynastii jagiellońskiej i unii polsko-litewskiej*. Kraków 1910, s. 11; O. Halecki: *Dzieje unji jagiellońskiej*. T. 2. Kraków 1920, s. 17; H. Rybus: *Dwa źródła...*, s. 331; F. Bostel: *Zakaz Miechowity*. Lwów 1884, s. 439; L. Sobolewski, W. Uruszczak: *Artykuły mielnickie z roku 1501 r.* CP-H 1990, T. 42, z. 1—2, s. 51—52; Z. Wdowiszewski: *Genealogia Jagiellonów...*, s. 106.

<sup>77</sup> AA, nr 7, s. 6.

<sup>78</sup> ASP, T. 3, Cz. 2, nr 546, s. 216.

<sup>79</sup> Tamże, nr 547, s. 217.

<sup>80</sup> Tamże, nr 549, s. 219—220.

<sup>81</sup> J. Besala: *Małżeństwa królewskie. Jagiellonowie*. Warszawa 2006, s. 115.

<sup>82</sup> M. Kromer: „*Mowa na pogrzebie Zygmunta I*” oraz..., s. 52; J. Wiesiołowski: *Ambroży Pampowski...*, s. 68; F. Papée: *Jan Olbracht...*, s. 147.

<sup>83</sup> L. Barszcz: *Andrzej Krzycki...*, s. 29.

<sup>84</sup> F. Papée: *Jan Olbracht...*, s. 197.

<sup>85</sup> A. Odrzywolska-Kidawa: *Biskup Piotr Tomicki...*, s. 71.

<sup>86</sup> *Materiały...*, nr 35, s. 104.

od zgonu króla (17—25 czerwca 1501 roku)<sup>87</sup>. W 1492 roku, gdy 7 czerwca w Grodnie zmarł Kazimierz Jagiellończyk<sup>88</sup>, Jan Olbracht pierwszy (?) list w sprawie elekcji skierował z Radomia również po ośmiu dniach — 15 czerwca<sup>89</sup>, natomiast w 1501 roku przyszedł następca tronu znajdował się dalej od miejsca zgonu poprzednika (ok. 480 km) aniżeli w 1492 roku (ok. 300 km). Już samo przebycie niemal pół tysiąca km w czasie nie dłuższym niż osiem dni oznacza bardzo szybkie tempo podróży: ok. 60 km dziennie — mało prawdopodobne, choć niewykluczone<sup>90</sup>. Może więc jeszcze przed śmiercią króla skierowano do wielkiego księcia poselstwo z wiadomością o jego złym stanie zdrowia. Jeśli jednak Władysław i Zygmunt mieli być o tym lepiej poinformowani aniżeli obecny w Uniejowie i Gnieźnie Fryderyk, to może był on po prostu niedopuszczany do takich informacji, pomijano go, a więc lekceważono, co stanowi przyczynek do analizy jego pozycji politycznej w kraju w połowie 1501 roku. Tego, że musiał liczyć się ze zdaniem przynajmniej części rady koronnej, dowodzi sama autorka, analizując zapiski Jana Gorzyckiego umieszczone w *Pontyfikale* Fryderyka (s. 138). Nie wyklucza to jednak także innej ewentualności — kardynał wiedział o złym stanie zdrowia króla, ale zaniedbał sprawę i na czas nie poinformował o tym Aleksandra, przy czym później starał się z tego wytłumaczyć, winę zrzucając na lekarzy nadwornych. Dowodzi to potrzeby monograficznego opracowania przebiegu choroby Jana Olbrachta oraz jej politycznych konsekwencji, tym bardziej że również jego bracia, szczególnie Fryderyk i Aleksander, przed śmiercią długo i poważnie chorowali. Współcześni notowali znaną nam z biografii Jana Olbrachta febrę u Zygmunta Starego nawet w pierwszych latach panowania (30 sierpnia 1509 roku), na co jego dotychczasowi biografowie chyba nie zwrócili uwagi<sup>91</sup>.

Nowakowska uważa, że list kardynała do króla z wiosny 1497 roku, w którym odradzał bratu podejmowanie wyprawy przeciw Stefanowi, oraz królewska odpowiedź na to, jest „jedynym udokumentowanym poważniejszym konfliktem [Fryderyka — D.Sz.] z bratem” (s. 57). Dla stosunków Fryderyka z Aleksandrem trudno wprawdzie znaleźć konflikt analogiczny, niemniej rejestrujemy krótkotrwałe, jak się wydaje, oznaki napięcia w stosunkach między nimi. Może było tak w 1502 roku, podczas konfliktu króla z kapitułą krakowską oraz wcześniej i później, ilekroć sprawą publiczną stawała się kwestia prawosławnego wyznania wielkiej księżnej Heleny. Zdecydowaną i szybką reakcję kardynała na zachowanie brata, choć może wywołaną po trosze naciskiem

<sup>87</sup> Zob. M. Neuman, K. Pietkiewicz: *Lietuvos didžiojo kunigaikščio ir Lenkijos karalius Aleksandro Jogailaičio itinerariumas (1492 m. birzelis—1506 m. rugpjūtis)*. „Lietuvos istorijos metraštis“ 1995, metai (Vilnius 1996), s. 192.

<sup>88</sup> M. Bogucka: *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*. Kraków 2009, s. 278.

<sup>89</sup> CE, T. 3, nr 379, s. 395.

<sup>90</sup> Por. F. Papée: *Aleksander Jagiellończyk*. Kraków 1999, s. 39.

<sup>91</sup> H. Rybus: *Dwa źródła...*, s. 354.

panów koronnych na niego, dostrzegamy w 1501 roku. Na przełomie sierpnia i września Aleksander Jagiellończyk skierował do kasztelana gnieźnieńskiego Jana Polaka Karnowskiego i miecznika krakowskiego Piotra Szafrąca listy, w których akcentował swoje prawo do tronu polskiego i groził nawet użyciem siły, by go przejąć<sup>92</sup>, co może wynikało z domniemanej skuteczności 300 konnych, których w 1492 roku na sejm elekcyjny wysłał Jan Olbracht<sup>93</sup>. Niewykluczone, że zamierzał wywołać niepokój lub nawet panikę, na wzór tej, którą zapowiedziami zbrojnego wkroczenia i przejęcia tronu wzbudził w 1492 roku Władysław Jagiellończyk (s. 53). Faktycznie, zapowiedź wielkiego księcia wywołała spore zamieszanie w Koronie. Poselstwo polskie przybyłe 9 września 1501 roku do Bielska w imieniu Fryderyka oraz pozostałych senatorów m.in. napominało Aleksandra, aby o polski tron ubiegał się zgodnie z panującym zwyczajem i prawem, wyrażając zaniepokojenie tonem wystąpienia wielkiego księcia<sup>94</sup>. Braci Aleksandra i Fryderyka nie poróżniła chyba natomiast sprawa nieuregulowanego uposażenia ziemskiego i finansowego Zygmunta. W przyszłości należałoby podjąć, z pewnością niełatwą, próbę odtworzenia charakteru relacji tego ostatniego (ur. 1467) z Fryderykiem (ur. 1468), skoro byli niemal rówieśnikami. W pewnym momencie też, gdy pozostali bracia byli już starsi, jako jedyni pozostali na naukach<sup>95</sup>. Czy zbliżyli się wówczas do siebie i czy ich relacje mógł pogorszyć sprzeciw kardynała wobec wyprawy czarnomorskiej oraz nadzieje, jakie mógł z nią wiązać Zygmunt? Niewiele w każdym razie w udzieleniu odpowiedzi na to i podobne pytania pomogą nam zachowane rachunki nadworne Zygmunta, publikowane przez Adolfa Pawińskiego<sup>96</sup>.

Zdaniem N. Nowakowskiej, Aleksander Jagiellończyk zdał sobie sprawę z faktu, że jego elekcja na tron polski z 1501 roku jest pyrrusowym zwycięstwem, gdy przybyłe do niego poselstwo koronne powiadomiło go o ciężkich warunkach objęcia tronu — nowej unii zmierzającej, według Nowakowskiej, nawet dalej aniżeli akt krewski z 1385 roku (s. 66). Pogląd ten wydaje się błędny. Biorąc pod uwagę, że wielki książę już w czerwcu 1501 roku reklamował możliwość rewizji unii wileńskiej z 1499 roku, wprost proponował „inkorporację” Litwy do Polski<sup>97</sup>, a skrypt postulatów dla jego posłów na sejm

<sup>92</sup> *Materiały...*, nr 36, s. 109—110.

<sup>93</sup> F. Bostel: *Zakaz Miechowity...*, s. 20

<sup>94</sup> *Materiały...*, nr 36, s. 107—110.

<sup>95</sup> J. Bartoszewicz: *Królewicze-biskupi...*, s. 12—13.

<sup>96</sup> A. Pawiński: *Młode lata...*, s. 237—272.

<sup>97</sup> Por. O. Halecki: *Dzieje unji...*, s. 7, 10; L. Kolankowski: *Polska Jagiellonów*. Olsztyn 1991, s. 124; zob. SRPrus. T. 2. Wyd. J. Szujski. Kraków 1874, s. 45 (B. Wapowski); *Materiały...*, nr 36, s. 107—108; AA, nr 4, s. 3—4; nr 69, s. 75; M. Starzyński: *Aleksandra Jagiellończyka zabiegi o unię (w świetle korespondencji z radą miasta Krakowa)*. W: *Miasta — ludzie — instytucje — znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*. Red. Z. Piech. Kraków 2008, s. 79—80.

elekcyjny miejscami był niekorzystny dla Wielkiego Księstwa<sup>98</sup>, wydaje się, że Aleksander Jagiellończyk spodziewał się, jaki kształt może przyjąć nowa unia i postanowił wyrazić na nią zgodę<sup>99</sup>, co nie znaczy, że zamierzał ją zrealizować. O wspomnianym skrypcie autorka jednak nie wie, tak jak nie zna pracy Oskara Haleckiego o unii jagiellońskiej (zob. s. 229), w której ten pisze o owym skrypcie.

Traktując o bezkrólewiu po śmierci Jana Olbrachta, Nowakowska przywołuje poselstwo Piotra Myszkowskiego i ks. Mikołaja Wróblowskiego do Budy, ekspediowanych tam przez część senatorów koronnych, „liczących być może na zdobycze polityczne podobne do tych, jakie udało się wywalczyć poprzednikom za czasów Ludwika Andegaweńskiego i Władysława Warneńczyka” (s. 64). Nie można oczywiście tego wykluczyć, niemniej zdaniem Renaty Trawki, poselstwo to miało na celu w istocie wyeliminować wcześniej zgłoszoną i popartą przez Władysława kandydaturę Zygmunta Jagiellończyka<sup>100</sup>. Tym samym wypromowano by i wzmocniono pozycję Aleksandra, ale też utrzymać by drugą kandydaturę (Władysława) jako środek nacisku na stronę litewską, aby podpisać unię<sup>101</sup>. Tłumaczyłoby to nieprzypadkową może obecność przy wielkim księciu w Grodnie we wrześniu 1501 roku nieokreślonego z nazwiska klienta P. Myszkowskiego<sup>102</sup>, który sam bywał już wcześniej na Litwie, jak w 1490 roku<sup>103</sup>. Jeszcze w końcu panowania Kazimierza Jagiellończyka należał do klienteli kanclerza Krzesława z Kurozwek<sup>104</sup>. Ten zaś przynajmniej od 1484 roku był gorącym zwolennikiem zbliżenia polsko-litewskiego. Jednak zdaniem Trawki, w 1501 roku Myszkowski był już bardziej związany ze stronnictwem marszałka Piotra Kmity<sup>105</sup>. Niemniej, zarówno Myszkowski, jak i Kmita od początku panowania Aleksandra pozostawali w jego łasce<sup>106</sup>. Polscy senatorzy, według Papéego, nie czuli się zresztą zobowiązani wystąpieniem Myszkowskiego i Wróblowskiego, może nawet o nim nie wiedzieli<sup>107</sup>.

Autorka nie odniosła się niestety do poglądu Kazimierza Stadnickiego (choć zna jego pracę o tronie elekcyjnym Jagiellonów; zob. s. 236), uważają-

<sup>98</sup> O. Halecki: *Dzieje unji...*, s. 11 i nn.

<sup>99</sup> L. Finkel: *Elekcja Zygmunta I...*, s. 11.

<sup>100</sup> R. Trawka: *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*. Kraków 2005, s. 251.

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> *Lietuvos didžiojo kunigaikščio Aleksandro Jogailaičio dvaro sąskaitų knygos...*, s. 164.

<sup>103</sup> Z. Zyglewski: *Polityczna i aktotwórcza działalność kanclerza Krzesława z Kurozwek i podkanclerzego Grzegorza z Lubrańca w latach 1484—1495*. Bydgoszcz 2007, s. 105.

<sup>104</sup> W. Fałkowski: *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447—1492). Studium aspektów porównawczych*. Warszawa 1992, s. 168.

<sup>105</sup> R. Trawka: *Kmitowie...*, s. 249; por. F. Czerny: *Panowanie Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka (1492—1506)*. Kraków 1871, s. 99.

<sup>106</sup> F. Papée: *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 50.

<sup>107</sup> Tamże, s. 250.

cego, że autorem art. 1 unii był kardynał Fryderyk, który chcąc w ten sposób obalić art. 18 krepującego jego brata w stosunkach z Koroną przywileju ziemskiego z 1492 roku, opracował go, a następnie przedstawił jako projekt radzie koronnej. Historyk ten nazwał nawet art. 1 unii „ustawą kardynalską”, która miała wywołać długie dyskusje między panami koronnymi a posłami litewskimi w Piotrkowie<sup>108</sup>. Przypuszczenie to wydaje się prawdopodobne, zważywszy dyspozycję art. 18 przywileju z 1492 roku, zakazującego wielkiemu księciu kierować poselstwa do państw obcych, w tym do Polski, bez zgody panów rady<sup>109</sup>. Jednakże w artykule tym tkwić mogło też niebezpieczeństwo odnowienia przez Koronę inkorporacyjnych dążeń względem Litwy, kardynał Fryderyk zaś, jako członek dynastii i wytrwały rzecznik polityki dworu, nie mógł przyczynić się w zbyt dużym stopniu do przyjęcia takiego rozwiązania.

Wobec dość dokładnego, jak się wydaje, zgłębienia niuansów rządów diecezją krakowską (kwerendy w archiwach kościelnych w Rzymie, Gnieźnie, Poznaniu, Włocławku i Krakowie) dziwi, że autorka w ogóle nie wspomina o konflikcie krakowskiej kapituły katedralnej z Aleksandrem Jagiellończykiem z przełomu 1501 i 1502 roku, w którym Fryderyk był, na prośbę króla, negocjatorem czy raczej kimś w rodzaju „pacyfikatora” działań kapituły. Informacje o nim znajdujemy w korespondencji królewskiej drukowanej w *Aktach Aleksandra...*<sup>110</sup>, na które autorka powołuje się nader często. Kością niezgody było budzące wątpliwości króla zachowanie niektórych kanoników względem wielkiej księżnej Heleny. Nowakowska słusznie zauważa, że Fryderyk znalazł się wówczas w dość niezręcznej sytuacji, gdyż w listopadzie 1501 roku papież Aleksander VI polecił mu zająć się sprawą nawrócenia bratowej (s. 146). Co ciekawe, jeden z kanoników — Mikołaj Wróblowski, co także zauważa autorka (s. 64), jeszcze latem 1501 roku udał się do Budy, by złożyć Władysławowi Jagiellończykowi propozycję objęcia tronu polskiego, przez co ten stał się na krótko konkurentem Aleksandra Jagiellończyka<sup>111</sup>. Wróblowskiego brak już — przy czym nie chcę w tym miejscu wskazywać możliwych tego powodów ze względu na podobną nieobecność m.in. Piotra Wapowskiego (o którym dalej) — wśród kanoników, którzy dla potrzeb króla zlecili w marcu 1502 roku przygotowanie dwóch dokumentów notarialnych, istotnych z punktu widzenia unii polsko-litewskiej<sup>112</sup>. Ówczesny konflikt wydaje się ważny o tyle, że

<sup>108</sup> K. Stadnicki: *O tronie elekcyjnym domu Jagiellonów w Polsce*. Lwów 1880, s. 66.

<sup>109</sup> I. Daniłowicz: *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów do wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych krajów*. Wyd. J. Sidorowicz. T. 2. Wilno 1862, nr 2044, s. 267.

<sup>110</sup> AA, nr 60, s. 65—66; nr 64, s. 69—70.

<sup>111</sup> M. Kromer: „*Mowa na pogrzebie Zygmunta I*” oraz..., s. 73; *Kronika polska Marcina Bielskiego, nowo przez Joach. Bielskiego syna iego wydana*. Kraków 1597 (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Oddział Starych Druków, Cim. F. 8176), s. 493; *Materiały...*, nr 35, s. 105; F. Bostel: *Zakaz Miechowity...*, s. 31; R. Trawka: *Kmitowie...*, s. 249—250, przyp. 601.

<sup>112</sup> AA, nr 84, s. 149; nr 85, s. 151.

sama Nowakowska zauważa, iż po 1488 roku biskup krakowski podjął akcję powierzania kanonii, później także w Gnieźnie, swoim zaufanym, zastępując nimi starszych kanoników, związanych jeszcze ze stronnictwem arcybiskupa Z. Oleśnickiego. Spośród tych wymienia: Jana Baruchowskiego, Jana Konarskiego, Piotra Tomickiego i Bernardinusa Gallusa (s. 73). Należałoby jednak grono to poszerzyć jeszcze przynajmniej o osobę Mikołaja Krzyckiego — ze względu na jego koligacje rodzinne i zajmowane stanowiska w latach pontyfikatu Fryderyka — chyba nawet ważniejszego od Baruchowskiego czy Gallusa. Ten siostrzeniec Tomickiego związany był rodzinnie także z Mikołajem Kotwiczem, archidiaconem poznańskim (z osobistej rekomendacji kardynała), który jeszcze w 1494 roku został kanonikiem gnieźnieńskim, później zaś był dziekanem kapituły krakowskiej i podskarbisem Fryderyka<sup>113</sup>. Ok. 1500 roku miał nawet wpłynąć na zmianę obyczajów panujących na dworze kardynała<sup>114</sup>, mając złe zdanie o Jagiellonach i zgadzając się z krytyczną oceną stylu życia Fryderyka podaną później przez Miechowitę<sup>115</sup>. Tymczasem według ks. Romana Nira, Krzycki był „ceniony i lubiany przez kardynała Fryderyka Jagiellończyka”. Dodać można, że jego młodszy brat Andrzej, późniejszy arcybiskup gnieźnieński, został w 1504 roku przyjęty na dwór biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego, zdaniem Nowakowskiej — stronnika kardynała (s. 181). Za pontyfikatu w Krakowie byłego marszałka dworu Fryderyka — Jana Konarskiego (s. 181) otrzymał tam m.in. jedną z kanonii<sup>116</sup>. Trudno więc nie widzieć w tym działań nieprzypadkowych<sup>117</sup>.

Wszyscy oni byli związani, czy z czasem związali się, słabiej lub silniej z dworem królewskim. Matką chrzestną siostrzenicy kanonika krakowskiego z nominacji Fryderyka z 1493 roku Mikołaja Czepiela, którego Nowakowska nazywa „zaufanym Fryderyka” (s. 72), została 22 października 1504 roku królowna Elżbieta Jagiellonka, siostra kardynała<sup>118</sup>. Z kolei do „kręgu wyższego kleru krakowskiego i otoczenia” Fryderyka Maciej Zdanek zaliczył spowiednika kardynała Mariana Luliasa ze Zwolenia, którego ten uczynił w 1498 roku biskupem laodycejskim i sufraganem krakowskim po śmierci poprzednika Pawła z Krakowa<sup>119</sup>. Można odnieść wrażenie, że Nowakowska, przesadnie,

<sup>113</sup> L. Barszcz: *Andrzej Krzycki...*, s. 27.

<sup>114</sup> Tamże, s. 28.

<sup>115</sup> Tamże, s. 72.

<sup>116</sup> R. Nir: *Stanowisko biskupa Andrzeja Krzyckiego wobec luteranizmu*. „Studia Płockie” 1981, T. 9, s. 73—74; por. *Scriptores rerum Polonicarum* (dalej: SRP). T. 2. Kraków 1874, s. IX.

<sup>117</sup> Wydaje się przy tym, że Konarski prowadził politykę personalną podobną do Fryderyka, skoro w 1514 r. swoim kanclerzem mianował kuzyna doktora obojga praw Jana Chojeńskiego, późniejszego biskupa krakowskiego, którego rok później uczynił również kanonikiem krakowskim (W. Pociecha: *Jan Chojeński...*, s. 3).

<sup>118</sup> H. Rybus: *Dwa źródła...*, s. 340.

<sup>119</sup> M. Zdanek: *Dominikanin i biskup laodycejski Marian Lulias ze Zwolenia. Przyczynki do biografii*. W: *Historia vero testis temporum. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi*

włącza go do „czołowych postaci królestwa” (s. 171), a ten nie odgrywał raczej istotnej roli politycznej<sup>120</sup>. Tym samym odtwarzamy zarys skomplikowanych relacji interpersonalnych w środowisku Fryderyka i jego stronników, o ewidentnym charakterze genealogiczno-towarzyskim, jakie kardynał częściowo sam tworzył w Krakowie po 1488 i Gnieźnie po 1493 roku. W moim przekonaniu, zasługują one na odrębne i dokładne opracowanie w przyszłości. Żałować jedynie wypada, jak stwierdza autorka, że „znaczące braki w zbiorach akt piętnastowiecznych archiwum kapituły krakowskiej uniemożliwiają, niestety, zrekonstruowanie pełnej listy kanoników mianowanych przez Oleśnickiego i Fryderyka” (s. 73).

W tym miejscu można by ponadto postawić pytanie o to, jaką rolę w kapitule, także we wspomnianym sporze z 1502 roku, odegrali kanonicy związani poprzednio ze stronnictwem Zbigniewa Oleśnickiego i osobą Jana Rzeszowskiego, jak Zygmunt Targowicki, kanonik kapituły krakowskiej jeszcze od 1479 roku, ale jednocześnie od 1491 do 1503 roku kanclerz kardynała<sup>121</sup>. Wiadomości o jego śmierci 20 kwietnia 1512 roku oraz instalacji na kanonii jego następcy Jana Charbowskiego w kolejnym dniu zostały odnotowane jako nieliczne tego typu wzmianki w diariuszu innego kanonika, zaufanego Fryderyka, Macieja Drzewickiego, wówczas biskupa przemyskiego<sup>122</sup>. Wskazuje to na możliwość istnienia między nimi zażyłych stosunków, a co za tym idzie — zaufania, jakim Targowickiego darzył także kardynał, tym bardziej że był jego kanclerzem. Podobnie Drzewicki odnotował 22 stycznia 1508 roku zgon jednego z byłych wychowawców kardynała, a następnie kanonika z nominacji Fryderyka — Jana Baruchowskiego<sup>123</sup>.

Autorka wspomina za to o Piotrze Wapowskim, który tak jak Targowicki był kanonikiem jeszcze od 1477 roku, a mimo tego utrzymywał z kardynałem bardzo przyjazne stosunki. Jego brat Jan, ojciec kronikarza Bernarda, zwycięzca Tatarów spod Pacanowa z 1502 roku, był zresztą dworzanim Fryderyka<sup>124</sup>. O Piotrze pisze Nowakowska jednak wyłącznie jako o dziekanie opatowskim i „zaufanym doradcy” kardynała. Tymczasem wydaje się, że

---

*Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin.* Red. J. Smółucha i in. Kraków 2008, s. 276, 280.

<sup>120</sup> Odpowiadał zasadniczo za święcenia osób i przedmiotów (por. S. Librowski: *Wizytacje diecezji wrocławskiej*. T. 1. Cz. 1. Lublin 1964, s. 69—70; M. Koczerska: *Zbigniew Oleśnicki...*, s. 212). Mógł jednakże udzielać nawet święceń wyższych. Dowodzą tego święcenia samego Fryderyka Jagiellończyka udzielone mu w 1493 r. przez sufragana krakowskiego Pawła, biskupa laodycejskiego, poprzednika Mariana (zob. F. Papée: *Jan Olbracht...*, s. 53, przyp. 112).

<sup>121</sup> A. Wyczański: *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506—1548)*. Warszawa 1990, s. 266.

<sup>122</sup> H. Rybus: *Dwa źródła...*, s. 361.

<sup>123</sup> Tamże, s. 350.

<sup>124</sup> J. Bartoszewicz: *Królewicze-biskupi...*, s. 30, przyp. 2.



Wapowski był pod tym względem ważniejszy niż Targowicki, gdyż będąc kuzynem biskupa Rzeszowskiego, jeszcze w latach jego pontyfikatu wchodził w konflikty z innymi kanonikami oraz duchownymi z kręgu Oleśnickiego, jak zapewne z Wawrzyńcem z Kościoła, późniejszym kanclerzem biskupa przemyskiego Jana z Targowisk<sup>125</sup>, by w 1503 roku, jeszcze za życia Fryderyka, zostać chwilowo dziekanem stołecznej kapituły. Ponadto, w Rzeszowskim właśnie Rybus widział pierwszego, czy jednego z pierwszych, który wywierał na kapitułę nacisk, aby po jego śmierci ta oddała swoje głosy na królewicza<sup>126</sup>. Z tego względu Wapowski mógł zostać królewiczowi przedstawiony jako osoba godna zaufania. Przecież to Piotra w 1488 roku polecono Fryderykowi w celu wyjednania potwierdzenia przez Innocentego VIII królewicza na biskupstwie krakowskim<sup>127</sup>, o czym Nowakowska w ogóle nie wspomina (zob. m.in. s. 49). Tymczasem Rybus akcentował raczej rolę królewskiego posła Andrzeja Róży-Boryszewskiego w zabiegach o uzyskanie papieskiego zatwierdzenia królewicza na stolcu biskupim<sup>128</sup>. O Wapowskim wspomniął dopiero przy okazji zabiegów o uzyskanie papieskiego zatwierdzenia Fryderyka na arcybiskupstwie gnieźnieńskim w 1493 roku. Ważne jest natomiast przekonanie historyka, że ten udał się do Rzymu jako poseł bezpośrednio od Jagiellona<sup>129</sup>, co jedynie potwierdza, że już wcześniej musiał jakoś „zapracować” na zaufanie biskupa krakowskiego<sup>130</sup>.

Autorka wspomina także osobę Mikołaja Kotwicza, jednego z zaufanych kardynała Fryderyka (s. 73—74), dawnego dziekana łowickiego (s. 55), milczy jednak na temat jego poprzednich związków i przyjaźni z Oleśnickim<sup>131</sup> oraz na temat Jana Kotwicza, pisarza i posła w służbie Fryderyka<sup>132</sup> (por. s. 245—246). Co ciekawe, M. Kotwicz został jeszcze w 1493 roku powołany przez gnieźnieńską kapitułę metropolitalną na jednego z dwóch notariuszy publicznych przy wyborze królewicza na arcybiskupa gnieźnieńskiego<sup>133</sup>. Tymczasem zarówno przypadki Targowickiego i Wapowskiego, jak i wybór przez Fryderyka na „bli-

<sup>125</sup> A. Łosowska: *Kancelaria biskupa przemyskiego Jana z Targowisk (1486—1492)*. W: *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX w.* Red. H. Gmiterek, J. Łosowski. Kraków 2010, s. 452.

<sup>126</sup> H. Rybus: *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk...*, s. 20.

<sup>127</sup> SRP, T. 2, s. VII; A. Dziuba: *Wczesnorennesansowa historiografia polsko-lacińska*. Lublin 2000, s. 139.

<sup>128</sup> H. Rybus: *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk...*, s. 20—21.

<sup>129</sup> Tamże, s. 40.

<sup>130</sup> Por. tamże, s. 68—69.

<sup>131</sup> D. Quirini-Popławska: *Kotwicz Mikołaj h. własnego (zm. 1507)*. W: PSB, T. 14, s. 505; L. Barszcz: *Andrzej Krzycki...*, s. 22; M.A. Janicki: *Zaginione inskrypcje poetyckie katedry wawelskiej (do końca XVI wieku), cz. I: Epitafia biskupie i królewskie*. „Studia Waweliana” 2002—2003, T. 11—12, s. 68.

<sup>132</sup> *Lietuvos didžiojo kunigaikščio Aleksandro Jogailaičio dvaro sąskaitų knygos...*, s. 290.

<sup>133</sup> D. Quirini-Popławska: *Kotwicz Mikołaj h. własnego...*, s. 506.

skiego współpracownika” — jak pisze o M. Kotwiczu Nowakowska (s. 73) — kanclerza poprzedniego arcybiskupa gnieźnieńskiego każą postawić kolejne pytanie: na ile Fryderyk Jagiellończyk starał się, oprócz „wprowadzania do kapituł katedralnych starannie wybranych duchownych o wyraźnie prodwor- skiej orientacji” (s. 73), zdobyć także dla siebie poparcie starszych kanoników i w jakich okolicznościach się to działo? Niedawno Leszek Barszcz zauważył „przejście do obozu Jagiellonów” ok. 1493 roku wojewody poznańskiego Andrzeja Szamotulskiego, poprzednio związanego z arcybiskupem Oleśnickim, co „przyspieszyła śmierć prymasa”<sup>134</sup>. Nawet sama Nowakowska przyznaje, że „Fryderyk nie zdołał całkowicie pozbyć się z Kościoła zwolenników możno- władczej oligarchii” (s. 179). Pytanie to, jak sądzę, jest najciekawsze w kontek- ście relacji między Fryderykiem a kanonikami gnieźnieńskimi, zapewne szcze- gólnie silnie związanymi z Oleśnickim. Zdaniem Danuty Quirini-Popławskiej, szybka nominacja przez Fryderyka M. Kotwicza na archidiakona poznańskie- go wynikała z dobrze odprawionego przez niego poselstwa do Rzymu w spr- awie uzyskania papieskiego zatwierdzenia królewicza na stolcu arcybiskupim<sup>135</sup>. Zdaniem J. Szpunera z kolei, ten został kardynałowi po prostu polecony przez P. Tomickiego<sup>136</sup>. L. Barszcz wskazał natomiast na docenienie przez kardyna- ła talentów, kompetencji i dowcipu Kotwicza<sup>137</sup>. Czy podobne zaufanie now- ego prymasa zdobył np. Paweł z Głowni, dziekan kapituły krakowskiej, który w 1488 roku poinformował Fryderyka na zjeździe piotrkowskim o jego wy- borze na biskupstwo krakowskie?<sup>138</sup> Te i podobne „pytania propozograficzne” wydają się nader interesujące, ale nie dla Nowakowskiej.

Ciekawe jest, że wspomniany spór monarchy z kanonikami krakowskimi zbiegł się w czasie (2 marca 1502 roku) z transumowaniem przez część sto- łecznej kapituły na prośbę króla, nie zaś przez samego biskupa Fryderyka, jego wikariusza generalnego, oficjała krakowskiego czy inną kapitułę<sup>139</sup>, do- kumentów unii horodelskiej i grodzieńskiej<sup>140</sup>, co do dziś stanowi dla wielu zagadkę i jest przedmiotem dyskusji<sup>141</sup>. Czyżby do tego czasu zażegnano kon- flikt, a może — jak chce tego Maria Koczerska<sup>142</sup> — chodziło wyłącznie o to,

<sup>134</sup> L. Barszcz: *Andrzej Krzycki...*, s. 24.

<sup>135</sup> D. Quirini-Popławska: *Kotwicz Mikołaj h. własnego...*, s. 506.

<sup>136</sup> J. Szpuner: *Andrzej Krzycki na tle swojej epoki*. „Ziemia Leszczyńska” 1937, nr 3, s. 189.

<sup>137</sup> L. Barszcz: *Andrzej Krzycki...*, s. 25.

<sup>138</sup> J. Bartoszewicz: *Królewicze-biskupi...*, s. 21.

<sup>139</sup> Por. M. Koczerska: *Zbigniew Oleśnicki...*, s. 132.

<sup>140</sup> AGAD, Metryka Koronna, *Libri legationum*, ks. 3, k. 89—91v; Akta unii, nr 84—86, s. 149—154; O. Halecki: *Dzieje unji...*, s. 17.

<sup>141</sup> Zob. m.in. SRP, T. 2, s. 82 (B. Wapowski); O. Halecki: *Dzieje unji jagiellońskiej*. T. 1. Kraków 1919, s. 452; T. 2, s. 28; K. Skupieński: *Notariat publiczny w średniowiecznej Pol- sce*. Lublin 2002, s. 169—170; por. M. Koczerska: *Zbigniew Oleśnicki...*, s. 132, przyp. 31.

<sup>142</sup> M. Koczerska: *Zbigniew Oleśnicki...*, s. 132.

że to kapituła najlepiej potrafiła zweryfikować wiarygodność i kompetencje notariusza publicznego? Dlaczego w dokumentach z 2 marca wymieniono jedynie niektórych kanoników? Czy tylko dlatego, że pisma przygotowano prawdopodobnie poza terminem kapituły generalnej<sup>143</sup>? Wśród obecnych przy tym figuruje M. Drzewicki. Nowakowska dostrzega jego uwięzienie przez Fryderyka w wyniku konfliktu z Kurozwęckimi na przełomie 1501 i 1502 roku, ale wydaje się, że nie bierze tego pod uwagę w kontekście późniejszych wydarzeń. Dla kardynała musiała być to zresztą trudna sytuacja, raz jeszcze dowodząca skomplikowanych okoliczności, w jakich znalazł się po śmierci Jana Olbrachta, skoro zmuszono go do pozbawienia wolności zaufanego kanonika, którego sam 29 grudnia 1499 roku mianował scholastykiem krakowskim<sup>144</sup>. Ponadto, czy za przypadek należy uznać obecność przy wydarzeniach z 2 marca 1502 roku niejakiego *Ieronimo de Bachczicze clerico Gneznensis diocesis*, o którego związkach z kapitułą krakowską oraz Fryderykiem jako arcybiskupem gnieźnieńskim niestety nic pewnego nie wiemy<sup>145</sup>? Jeśli należał do „gnieźnieńskiego” otoczenia kardynała, jego dworu, dlaczego nie opuścił Krakowa wraz z nim? Jak bowiem zauważa Nowakowska, w lutym 1502 roku, zaraz po uroczystym przyjeździe wielkiej księżny do Krakowa, ten opuścił stolicę (s. 146). Czy więc próbował uniknąć niezręcznej sytuacji, spotkania z prawosławną Heleną, którą zgodnie z poleceniem papieskim miał nawrócić (s. 146)? Zdaniem Józefa Garbacika, to Fryderyk był bowiem jedynym „w całej rodzinie jagiellońskiej”, który „darzył Helenę sympatią i zrozumieniem”<sup>146</sup>. Autorka nie zna jednak badań Garbacika, stąd zapewne nie odnosi się do nich.

Głębiej należy zastanowić się nad stwierdzeniem Nowakowskiej, jakoby z punktu widzenia dworu polsko-litewskiego wielka księżna Helena, o którą toczył się cały przywołany spór, była ok. 1501 roku „orędowniczką interesów [...] państwa moskiewskiego” (s. 146). Niestety, na poparcie swojej tezy autorka nie przytacza żadnej podstawy źródłowej. Nie zna także biogramu księżnej pióra Garbacika, publikowanego w *Polskim słowniku biograficznym*<sup>147</sup> (zob. s. 227). Jej twierdzenie jest o tyle dyskusyjne, że niewiele wiadomo o aktywności politycznej Heleny, ta zaś musiałaby być dość aktywna, aby można było ją nazwać „orędowniczką” interesów obcego dla Litwinów państwa. Trudno przypuszczać, aby Litwini i Polacy nie zdawali sobie zresztą sprawy z niebezpieczeństw, jakie, oprócz cennego pokoju z Moskwą, niosło z sobą małżeństwo Aleksandra z prawosławną, córką wielkiego księcia moskiewskiego, a mimo

<sup>143</sup> Zob. tamże, s. 217.

<sup>144</sup> H. Rybus: *Dwa źródła...*, s. 330.

<sup>145</sup> Zob. AA, nr 84, s. 151; nr 85, s. 152.

<sup>146</sup> J. Garbacik: *Helena (1476—1513)*. W: PSB, T. 9, s. 361.

<sup>147</sup> Zob. tamże, s. 359—362.

tego mariaż ten doradzał bratu sam Jan Olbracht<sup>148</sup>. Zdaniem Wandy Białowiejskiej, Litwini bardziej obawiali się ekspansji politycznej Polski aniżeli związku ich władcy z córką monarchy moskiewskiego<sup>149</sup>. Przypomnieć należy również szereg listów Heleny do ojca Iwana III, braci: Wasyla III i Jerzego, oraz matki z lat 1500—1506, wyprzedzających nawet działania Fryderyka z września 1502 roku, o których pisze Nowakowska (s. 147). Wydaje się, że dwór musiał o nich wiedzieć, skoro zawożone były do Moskwy nie tylko przez przybyłych do Wilna posłów moskiewskich, ale także przez m.in. Iwana Sapiechę, jak w 1503 roku<sup>150</sup>. Prosiła w nich o zaniechanie działań wojennych, dementowała plotki o ograniczaniu jej dostępu do kultu prawosławnego, prosiła o uwolnienie jeńców znad Wiedroszy i odradzała bratu Wasylowi ubieganie się o tron litewski w 1506 roku<sup>151</sup>. Właściwie od początku małżeństwa z Aleksandrem Jagiellończykiem (1495) nie chciała nawet budowy dla siebie cerkwi na zamku wileńskim<sup>152</sup>. Trudno więc uznać, że z punktu widzenia polskiego dworu była rzecznikiem obcych interesów. Jeśli nawet tak było, chyba szybko przekonano się, iż wcale tak nie jest, a problemem stało się coś innego — wykorzystywanie, często wbrew woli Heleny, jej małżeństwa i wyznania przez ojca i brata jako karty przetargowej w stosunkach litewsko-moskiewskich. W tym kontekście ciekawie brzmią słowa Zygmunta Starego z 1522 roku, sugerujące, że z posiedzeń rady panów litewskich wyłączony będzie prawosławny Konstanty Ostrogski ze względu na obawę ujawnienia różnych tajnych planów, choć przecież ten był zaufanym i wypróbowanym rzecznikiem interesów dynastii Jagiellonów<sup>153</sup>.

Nowakowska słusznie wiele miejsca poświęca również osobie Jana Łaskiego, przyszłego kanclerza i arcybiskupa gnieźnieńskiego, dowodząc znaczenia jego działalności publicznej dla wizerunku Fryderyka Jagiellończyka i sytuacji przedstawicieli jego stronnictwa po 1503 roku, a więc już po śmierci kardynała. Jej rozważania, choć nader interesujące i zajmujące czytelnika, „skażone” są jednak kilkoma kolejnymi, wyraźnymi błędami.

Na s. 177 autorka, powołując się na biogram Jana Łaskiego autorstwa Włodzimierza Dworzaczka, publikowany w *Polskim słowniku biograficznym*, stwierdza, że kanclerz koronny zaznaczył swoje stanowisko w państwie „poprzez umieszczenie w dekrete elekcyjnym [Zygmunta Jagiellończyka — D.Sz.] formuły o niedziedzicznym charakterze tytułu wielkksiążęcego”. Faktycznie, można zaryzykować takie stwierdzenie, skoro dekret nazywał

<sup>148</sup> L. Kolankowski: *Dzieje Wielkiego Księstwa...*, s. 411; J. Garbacik: *Helena (1476—1513)*..., s. 360.

<sup>149</sup> W. Białowiejska: *Stosunki Litwy z Moskwą w pierwszej połowie panowania Aleksandra Jagiellończyka (1492—1499)*. „Ateneum Wileńskie” 1930, R. 7, z. 1—2, s. 75.

<sup>150</sup> J. Garbacik: *Helena (1476—1513)*..., s. 361.

<sup>151</sup> T. Narbutt: *Dzieje narodu litewskiego*. T. 8. Wilno 1840, dodatek V, s. 19—30.

<sup>152</sup> J. Garbacik: *Helena (1476—1513)*..., s. 361.

<sup>153</sup> Z. Wojciechowski: *Zygmunt Stary (1506—1548)*. Warszawa 1979, s. 322.

Zygmunta „regem Poloniae et magnum ducem Lithuaniae electum”<sup>154</sup>, jednak autorka nie mogła tego wiedzieć od Dworzaczka. Sama chyba nie zna dekretu elekcyjnego z grudnia 1506 roku, skoro w bibliografii nie podaje zbioru, w którym ten jest drukowany — *Corpus iuris Polonici*<sup>155</sup>. W rzeczywistości, Dworzaczek przyznał Łaskiemu bardzo istotną rolę w przygotowywaniu, ale tekstu testamentu Aleksandra Jagiellończyka (miał odpowiadać za redakcję całości dokumentu) z lipca 1506 roku, a nie dekretu elekcyjnego jego następcy. To jemu władca miał zawdzięczać użycie w testamencie zręcznych formuł kompromisowych, jak np. nazwanie Zygmunta Jagiellończyka dzieździem Litwy<sup>156</sup>. Z tego też względu wątpliwe wydaje się twierdzenie Nowakowskiej, jakoby w 1506 roku „Łaski stanął na czele stronnictwa domagającego się respektowania postanowień mielnickich sprzed pięciu lat” (s. 177). Faktycznie, jego wystąpienie na sejmie elekcyjnym piotrkowskim w grudniu 1506 roku sugeruje, jakoby domagał się egzekucji ustaleń unijnych<sup>157</sup>. Niemniej, zarówno jego rola w przygotowaniu testamentu Aleksandra Jagiellończyka, jak i reakcja senatorów na wspomniane wystąpienie i wcześniejsze zachowanie<sup>158</sup> kazać wątpić w jego jednoznacznie pozytywne nastawienie do unii z 1501 roku, a z pewnością dowodzą, że nie stał on wówczas na czele żadnego liczącego się w radzie koronnej stronnictwa politycznego. Był raczej spychany na margines senatu. Wydaje się również, że kanclerz koronny przynajmniej od połowy 1506 roku, gdy znacznie pogorszył się stan zdrowia panującego<sup>159</sup>, lawirował między stronnictwem dworskim, na czele którego na pewno nie stał, a które starało się nie dopuścić do realizacji postulatów polskich, a samym senatem, którego interesy stały w sprzeczności z interesami dynastii panującej, szczególnie jeśli chodzi o kwestię zaprowadzenia elekcyjności stolca wielkoksiążęcego na wzór polski<sup>160</sup>.

Pisząc o „próbach zwalczania” przez Łaskiego po 1503 roku „pro-dworskich w swej wymowie wątków ikonograficznych wypracowanych

<sup>154</sup> *Corpus iuris Polonici, Scetionis I, Privilegia, statuta, constitutiones, edicta, decreta, mandata regnum Poloniae spectantia comprehendentis*. Vol. 4: *Annos 1506—1522 continentis*. Cracoviae 1906, nr 3, s. 14.

<sup>155</sup> Tamże.

<sup>156</sup> W. Dworzaczek: *Łaski Jan h. Korab (1456—1531)*. W: PSB, T. 18, s. 230.

<sup>157</sup> Z. Kaczmarczyk: *O kanclerzu Janie Łaskim*. Warszawa 1955, s. 41, 64; W. Dworzaczek: *Łaski Jan h. Korab...*, s. 230; por. H. Łowmiański: *Polityka Jagiellonów*. Do druku przyg. K. Pietkiewicz. Poznań 1999, s. 385.

<sup>158</sup> L. Finkel: *Elekcja Zygmunta I...*, s. 103, 202—203; W. Dworzaczek: *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*. Warszawa 1985, s. 11—12; R. Trawka: *Kmitowie...*, s. 291, przyp. 831.

<sup>159</sup> Zob. m.in.: AA, nr 324, s. 537—538; SRP, T. 2, s. 66; J. Caro: *Dzieje Polski...*, s. 395—396; F. Papée: *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 112; por. ASP, T. 4, Cz. 2, nr 280, s. 227.

<sup>160</sup> Zob. m.in.: O. Halecki: *Dzieje unji...*, T. 2, s. 18; Z. Wojciechowski: *Zygmunt Stary...*, s. 84.

przez Fryderyka Jagiellończyka”, Nowakowska wspomina o zamówieniu przez niego w 1516 roku w Ostrzyhomiu marmurowych płyt nagrobnych dla poprzednich prymasów. Zaznacza, że Fryderyka, jako osobę związaną z dworem, umyślnie pominął (s. 178), co już samo w sobie zdaje się konstrukcją zupełnie niezrozumiałą. Oznacza bowiem, że prymas odrzucał rzekomo wątki ikonograficzne związane z dworem, a szczególnie z Fryderykiem, podczas gdy sam był przecież w dużej mierze uzależniony od dworu i króla — brata Fryderyka. Natomiast niezamówienie dla Jagiellończyka płyty wynikało w rzeczywistości z bardziej przyziemnych przyczyn — ta już istniała, w 1510 roku zamówił ją w norymberskim warsztacie Piotra Vischera Zygmunt Stary<sup>161</sup>. Piszą o tym zresztą doskonale znani autorce (zob. s. 238) m.in. Z. Wdowiszewski<sup>162</sup> i H. Rybus<sup>163</sup>, a przecież pewna forma upamiętnienia członka dynastii panującej istniała już wcześniej. Zdaniem Marka Janickiego, była to wykonana z ciętego kamienia tumba umieszczona w prezbiterium katedry św. Stanisława. Niestety, autorka nie zna jego ustaleń dotyczących kształtu tego pierwotnego pochówku kardynała oraz treści i lokalizacji epitafium przygotowanego dla niego<sup>164</sup>. Podobnie nie przytacza ustaleń L. Barszcza na temat okoliczności fundacji płyty z 1510 roku. W przekonaniu historyka, wykonano ją w tym samym czasie i w tym samym warsztacie, co płytę Andrzeja Szamotulskiego, ich projektantem miał być Albrecht Dürer, przedstawicielami zaś króla w Norymberdze w tej sprawie i konsultantami przy jej wykonaniu: Piotr Tomicki oraz Andrzej Krzycki. Tego ostatniego niektórzy uważają także za autora epitafium znanego z płyty<sup>165</sup>. Najdziwniejsze jest jednak to, jak wspomniany błąd mógł wkraść się w rozważania Nowakowskiej, skoro o fundacji nagrobka Fryderyka przez Zygmunta w 1510 roku sama pisze we *Wprowadzeniu* do książki (s. 15). Zresztą H. Rybus wątpił w ogóle, aby Łaski „rozmyślnie pozostawić chciał rzucony na królewicza [przez Miechowitę — D.Sz.] cień”. Zwracał uwagę na fakt, że Łaski swoją karierę duchowną w dużej mierze zawdzięczał właśnie Fryderykowi, który mianował go kanclerzem kapituły gnieźnieńskiej<sup>166</sup>. Ale też przyznać trzeba autorce, że może jednak Łaski żywił do kardynała jakąś niechęć, skoro należał przed 1503 rokiem do grona adherentów kanclerza

<sup>161</sup> J.L. Decjusz: *Księga o czasach króla Zygmunta*. Warszawa 1960, s. 69; Z. Wojciechowski: *Zygmunt Stary...*, s. 107; T. Adamek: *Renesansowe fundacje Jagiellonów*. W: *Od Zawiszy do Tarnowskiego. Szkice z dziejów epoki jagiellońskiej*. Red. M. Podgórski, A.A. Witusik. Lublin 1987, s. 217; A. Jaworska: *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego*. Warszawa 2003, s. 101; por. M.A. Janicki: *Datowanie płyty nagrobnej...*, s. 41.

<sup>162</sup> Z. Wdowiszewski: *Genealogia Jagiellonów...*, s. 128.

<sup>163</sup> H. Rybus: *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk...*, s. 191.

<sup>164</sup> M.A. Janicki: *Zaginione inskrypcje poetyckie katedry wawelskiej (do końca XVI wieku)*, cz. I..., s. 67—68.

<sup>165</sup> L. Barszcz: *Andrzej Krzycki...*, s. 85—86.

<sup>166</sup> H. Rybus: *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk...*, s. 191.

Krzysztof z Kurozwęk, znanego politycznego rywala Jagiellona. Ponadto, w latach późniejszych polemikę i walki na dworze królewskim prowadzili z Łaskim P. Tomicki, M. Drzewicki i A. Krzycki<sup>167</sup>, spośród których dwóch pierwszych Nowakowska zalicza do grona stronników Fryderyka Jagiellończyka w Kościele polskim (s. 181—187), ostatni zaś pochodził z rodziny Kotwiczów, też spokrewnionej z Tomickimi<sup>168</sup>. Niemniej, wydaje się, że takich, nawet uzasadnionych innymi argumentami, też nie wolno budować na bazie fałszywych przesłanek, do których zaliczyć nam wypada sprawę okoliczności fundacji nagrobków dla prymasów Polski i Litwy przez Łaskiego.

Tym samym docieramy do ciekawych rozważań autorki odnoszących się, oczywiście wciąż w kontekście życiorysu jej głównego bohatera, do pewnych zagadnień z zakresu historii sztuki. I tak, komentując chociażby program ikonograficzny *Pontyfikału* Erazma Ciołka, przywołuje ona co prawda ustalenia Barbary Miodońskiej na ten temat (s. 183—184), jednak nie zna widocznie starszych badań wydawców miniatur z tego pontyfikału — Marii Groińskiej<sup>169</sup> i Jerzego Lileyki<sup>170</sup>. Stąd datowanie przez nią tych przedstawień bardzo wcześnie, tj. na ok. 1506 rok, bez uwzględnienia hipotez wskazujących na lata ok. 1514—1515 jako czas ich powstania<sup>171</sup>. Oczywiście, nie wyklucza to jednak — co przyznaje Nowakowskiej — że miniatury faktycznie mogły powstać ok. 1506 roku, skoro zdaniem Zofii Ameisenowej, ich autor działał prawdopodobnie w latach 1502—1505, a na pewno przed 1509 rokiem<sup>172</sup>.

W przedostatnim rozdziale swojej pracy autorka nieco miejsca poświęca spuściźnie, jaką pozostawił po sobie Fryderyk Jagiellończyk, o czym pisałem już wcześniej. Bierze pod uwagę szczególnie rolę w przyszłych wydarzeniach politycznych Jana Konarskiego, protegowanego Fryderyka, ale także innych mu podobnych: Jana Lubrańskiego, Erazma Ciołka, Macieja Drzewickiego czy Piotra Tomickiego. Pomija natomiast działalność publiczną i spuściźnie intelektualną Jana Latańskiego, później, podobnie jak Fryderyk, biskupa krakowskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego, w 1500 roku kanonicznie wprowadzonego na prepozyturę gnieźnieńską przez Fryderyka Jagiellończyka<sup>173</sup>, choć w przeszłości należącego do obozu Łaskiego<sup>174</sup>. Nowakowska nie do-

<sup>167</sup> Zob. m.in. Z. Wojciechowski: *Zygmunt Stary...*, s. 186—187.

<sup>168</sup> L. Barszcz: *Andrzej Krzycki...*, s. 19, 21.

<sup>169</sup> *Pontyfikał Erazma Ciołka*. Wyd. M. Groińska. Warszawa 1965, brak paginacji.

<sup>170</sup> J. Lileyko: *Regalia polskie*. Warszawa 1987; por. *Malarstwo książkowe*. W: *Malarstwo gotyckie w Polsce*. Red. A. Labuda, K. Secomska. Warszawa 2004, s. 734; R. Ragauskiene: „Cave canem“: *žmogus ir šuo Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XVI a.* „Istorija“ 2010, T. 80, z. 4, s. 32.

<sup>171</sup> J. Lileyko: *Regalia polskie...*, s. 55, 58, 115.

<sup>172</sup> Z. Ameisenowa: *Kodeks Baltazara Behema*. Warszawa 1961, s. 10—11, 30—31.

<sup>173</sup> W. Pociecha: *Królowa Bona (1494—1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*. T. 2. Poznań 1949, s. 17—18.

<sup>174</sup> Z. Wojciechowski: *Zygmunt Stary...*, s. 267.

strzeża również, że niemal równoczesna śmierć prymasa Fryderyka i kanclerza Krzesława z Kurozwek w 1503 roku spowodowała niezwykle poważną w skutkach rotację w elitach koronnych, która wzmogła, szczególnie w 1506 roku, różne konflikty w radzie Królestwa<sup>175</sup>. Zaangażowani w nie byli, oprócz Konarskiego i Łaskiego, także Drzewicki, Andrzej Szamotulski, Jan Feliks Tarnowski, Spytek Jarosławski i inni<sup>176</sup>. Choć sprawa ta wymaga jeszcze dalszych badań, wydaje się, że spory te, ich okoliczności i skutki, dowodzą nieumiejętności zbudowania przez prymasa i dwór królewski trwałego stronnictwa, które mogłoby odgrywać istotną rolę w senacie nie tylko po śmierci Fryderyka, ale też po zgonie Aleksandra Jagiellończyka. Rok 1503 stanowi więc istotniejszą aniżeli wynika to z lektury książki N. Nowakowskiej cezurę w wewnętrznych dziejach Korony, szczególnie zaś jej elit możnowładczych. Prawdopodobnie ich skład, choć stale podatny na rotacje, istotnym zmianom uległ później, dopiero ok. lat 1530—1537, a zatem po śmierci Jana Łaskiego, Krzysztofa Szydłowieckiego, Piotra Tomickiego, Macieja Drzewickiego czy Andrzeja Krzyckiego.

Nietrwałość „stronnictwa Fryderyka Jagiellończyka w Kościele polskim” (s. 181) objawiła się też w późniejszych losach kanoników krakowskich należących do najbliższego otoczenia kardynała, o czym N. Nowakowska nie pisze. Jeszcze w 1504 roku P. Wapowski popadł w ostry konflikt z biskupem Konarskim, byłym marszałkiem dworu kardynała, którego autorka zalicza do grona członków jego „stronnictwa” (s. 181). Przypomnijmy, że o ile Konarski był wcześniej kanonikiem z nominacji kardynała, o tyle Wapowski pochodził jeszcze z kapituły biskupa Rzeszowskiego, co może miało tu pewne znaczenie. Z kolei po tej dacie wybuchł spór Z. Targowickiego z tym samym Wapowskim. Rywalizując o dziekanię krakowską, doprowadzili oni do kryzysu tak poważnego, że zaangażowany został w niego sam Zygmunt Stary, a w latach 1506—1509 kapituła krakowska przejściowo pozbawiona była dziekana<sup>177</sup>. W 1515 roku o obsadę kanclerstwa i podkanclerstwa koronnego poróżnili się z sobą także inni dawni zaufani kardynała — Tomicki i Drzewicki, co prędko wykorzystali propagandowo zwolennicy Łaskiego<sup>178</sup>. Losy kanoników krakowskich i gnieźnieńskich z otoczenia Fryderyka po 1503 roku wydają się interesujące — np. podczas gdy biskup Konarski czy biskup Drzewicki toczyli z Łaskim w latach panowania Zygmunta Starego ostre niekiedy spory, a Drzewicki nawet go „serdecznie nienawidził”<sup>179</sup>, to inni, jak kanonicy krakowscy

<sup>175</sup> D. Szulc: *Kto przywiózł Zygmuntowi Jagiellończykowi dekret elekcyjny? Spory senatorów o miejsce w delegacji sejmu elekcyjnego piotrkowskiego 1506 r.* [W przygotowaniu do księgi jubileuszowej dla prof. dr. hab. Ryszarda Szczygła; druk: Lublin 2014].

<sup>176</sup> Zob. H. Rybus: *Dwa źródła...*, s. 345—346.

<sup>177</sup> SRP, T. 2, s. VIII—IX.

<sup>178</sup> W. Pociecha: *Jan Chojeński...*, s. 11.

<sup>179</sup> Tamże, s. 8.



B. Gallus<sup>180</sup> czy M. Czepiel, pozostawali blisko niego. Ten ostatni został nawet adoptowany przez Łaskich do ich herbu<sup>181</sup>. Z kolei M. Kotwicz cieszył się zaufaniem Łaskiego jeszcze wtedy, gdy ten za życia Fryderyka był kanclerzem kapituły gnieźnieńskiej. O ich nieprzerwanej przyjaźni świadczy testament Łaskiego<sup>182</sup>. Przykłady takie można by zapewne mnożyć.

Na koniec należy przyznać, że Natalia Nowakowska stanęła przed wielkim zadaniem. Książkę trudno się omawia, gdyż w przypadku Fryderyka Jagiellończyka jego biografia, a co za tym idzie — kariera polityczna, przenika się z kościelną tak, że trudno je rozdzielić. To właśnie spowodowało, że autorce podwójnie trudno było przygotować pracę, która w siedmiu rozdziałach przedstawiłaby zarówno w sposób pełny, jak i atrakcyjny postać jej bohatera i jego karierę. Bezsprzecznie atutem książki jest zaprezentowanie osoby Fryderyka Jagiellończyka oraz części historii politycznej i kościelnej Polski i Litwy w tym czasie z punktu widzenia historyka brytyjskiego i tamtejszego czytelnika. Otrzymujemy dzięki temu tom przygotowany w sposób nieco odmienny aniżeli większość polskich podobnych pozycji, co szczególnie widać w samej konstrukcji pracy. Ponadto, obszerna bibliografia głównie anglojęzycznych tytułów pozwoli polskiemu czytelnikowi zapoznać się z zachodnioeuropejską literaturą przedmiotu. Nie dotyczy ona przy tym wyłącznie dziejów powszechnych przełomu XV i XVI wieku, ale także wcześniejszego średniowiecza i renesansu (1200—1600). Pytanie jednak brzmi: czy oprócz wartości poznawczych, głównie w zakresie osiągnięć zachodnioeuropejskiej historiografii, publikacja ta wnosi coś nowego z punktu widzenia historyka i czytelnika polskiego, a więc czy przedstawia w pełni dotychczasowy stan badań nad życiem i karierą kardynała Fryderyka oraz czy go uzupełnia? Na pytanie to należy udzielić tylko jednej odpowiedzi — absolutnie nie. Już sam podtytuł książki: *Studium kariery...*, sugeruje, że nie jest to pełna biografia, i tego przede wszystkim należy żałować. Stoję bowiem na stanowisku, że autora każdej pracy naukowej należy „rozliczać” nie tylko z tego, co było jego zamysłem, ale również z tego, co zamysłem tym winno być a się nie stało, szczególnie gdy nie wyjaśnia on tego we wstępie do książki. W tym przypadku mamy do czynienia z trzecią już pracą, po bardzo obszernym tomie H. Rybusa oraz wydanej kilka lat temu książce D. Jacha, która odnosi się jedynie do wybranego aspektu biografii Fryderyka Jagiellończyka — jego kariery. Reasumując, należałoby stwierdzić, że autorka jako trzecia podeszła do tego samego tematu, i to zaledwie w dziewięć lat po Jachu, podczas gdy dotychczas nie doczekaliśmy się pełnego życiorysu kardynała. Badaczka, wiedząc to, winna, w moim przekonaniu, skorygować temat, rozszerzając tym samym zasięg badań i zainteresowań osobą Fryderyka Jagiellończyka m.in. o jego młodość.

<sup>180</sup> *Materiały...*, nr 57, s. 184—193.

<sup>181</sup> Tamże, nr 43, s. 136.

<sup>182</sup> D. Quirini-Popławska: *Kotwicz Mikołaj h. własnego...*, s. 506.

Ponadto, bardzo pobieżne potraktowanie przez Nowakowską wielu innych problemów, przy zauważalnych lukach w literaturze, błędach faktograficznych i wątpliwych wnioskowaniach, powoduje, że dziś, chcąc wnikliwemu badaczowi tamtych wydarzeń polecić jedną z dostępnych w Polsce zwartych publikacji na temat Fryderyka Jagiellończyka, musimy wciąż wskazać przede wszystkim na książkę Rybusa. Nie wiadomo także, do kogo właściwie miałyby być skierowane polskie wydanie tomu Nowakowskiej. Z powodów przytoczonych wcześniej raczej nie do badaczy dziejów XV i XVI wieku ani nawet do pasjonatów historii. Należy wręcz wyrazić zaniepokojenie, że wielu nieświadomych dalekiej niedoskonałości książki polskich studentów historii mogłoby uznać zawarte w niej twierdzenia, szczególnie te wymagające korekty, za słuszne, skoro mamy do czynienia z najaktualniejszą pracą na temat Fryderyka Jagiellończyka i to autora afiliowanego w słynnym skądinąd Uniwersytecie Oxfordzkim.

Nie oznacza to jednak, że książka pozbawiona jest wartościowych spostrzeżeń i opinii. Sam przytaczam je we właśnie przygotowywanym dokrocie na temat zabiegów o realizację unii Polski i Litwy w latach 1501—1569. Niestety, publikacja Natalii Nowakowskiej niezbyt pogłębia stan naszej wiedzy o królewiczu-kardynale, zatem wciąż aktualnych pozostaje wiele pytań i oczekiwać będziemy nowego, solidnego i wyczerpującego opracowania życiorysu Fryderyka.

*Dominik Szulc*

**A political and church role of cardinal Fryderyk Jagiellończyk  
The latest historiography and research perspectives**

Summary

The text combines the elements of a review and an arguing article. Presenting the circumstances of publishing the very book, the author discusses its contents, and evaluates it. The evaluation, though, is not positive. The author of the article pays attention to numerous factographic mistakes, gaps in the literature used or doubtful concluding. Apart from that, the text aims at showing the problems related to the course of Fryderyk Jagiellończyk's career that Natalia Nowakowska either did not cover or just mentioned them. Among these one should enumerate the necessity to a re-discussion of the relationships between Fryderyk and his most important tutor Filip Kallimach, the circumstances of appointing a prince a bishop of Kraków by a pope, and Filip's attempts of succession to Warmia bishopric after Łukasz Watzenrode (especially in the light of maintained acts of bishops and Warmia chapter, relationships between brothers, particularly with Zygmunt Stary), Fryderyk's political position in the Crown a day before Jan Olbracht's death or the circumstances of the cardinal's participation in Aleksander Jagiellończyk's argument with the chapter in Kraków in 1502. The article pays attention to the necessity to separately treat not only personal politics led by Fryderyk in the chapters in

Kraków and Gniezno in the future, but also his relationship with older canons, mainly from the circle of archbishop Zbigniew Oleśnicki. It aims at, above all, recognizing how their cooperation worked, how Fryderyk gained them or how they gained his confidence.

### *Dominik Szulc*

#### **Die Rolle des Kardinals Friedrich Jagiello in der Politik u. in der Kirche Die neueste Historiografie und die Forschungsperspektiven**

##### Zusammenfassung

Der vorliegende Text hat Elemente einer Rezension und zugleich einer Polemik. Der Verfasser schildert die Umstände der Veröffentlichung des rezensierten Buches und beurteilt dessen Inhalt. Seine Beurteilung ist nicht positiv. Er hält mehrere faktografische Fehler, Literaturlücken und zweifelhafte Schlussfolgerung vor. Als Ziel nimmt sich der Verfasser vor, die mit der Karriere des Kardinals Friedrich Jagiello verbundenen Probleme darzustellen, die von der Autorin, Natalia Nowakowska, entweder stillschweigend übergangen oder lediglich erwähnt wurden. Nennenswert sind u.a.: die Wechselbeziehung zwischen Friedrich und seinem wichtigsten Lehrer, Filippo Buonaccorsi; die Umstände, in denen der Prinz von dem Papst als Krakauer Bischof gewilligt wurde; Bemühungen des Prinzen, ein Nachfolger des Fürstbischofs des Ermlandes, Lukas Watzenrode zu werden (im Lichte der erhaltenen Akten der Bischöfe und des Kapitels von Ermland, der Beziehungen des Prinzen zu seinen Brüdern, v.a. zu Sigismund dem Alten); politische Stellung des Friedrichs in der Krone am Vorabend Johann I. Albrechts Todes oder die Beteiligung des Kardinals an dem Streit zwischen Alexander der Jagiellone und dem Krakauer Kapitel im Jahre 1502. Der Verfasser betont, dass es nötig ist, nicht nur die von Friedrich in den Kapiteln Krakau und Gnesen betriebene personelle Politik, sondern auch seine Beziehung zu älteren Kanonikern, insbesondere den sich in Begleitung von Zbigniew Oleśnicki befindenden, separat zu behandeln. Man müsste zwar erfahren, wie diese Zusammenarbeit aussah und wie Friedrich die Kanoniker für sich gewann, oder wie sie sein Vertrauen zu erringen versuchten.